

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 15 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 75 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonentów bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K. 50 h., drugą 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 28 sierpnia b. r. do l. 102.423 o wykazie panujących w Galicji zaraźliwych chorób zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od dnia 17 do 28 sierpnia b. r., — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 sierpnia.

Po Peterhofie i Rewlu — Berlin. Naprzód zjazd króla włoskiego z carem rosyjskim; potem zjazd cara rosyjskiego z cesarzem niemieckim; teraz zjazd cesarza niemieckiego z królem włoskim. Pominąwszy ściśle polityczną stronę tych zjazdów monarchicznych, którą w każdym razie niewątpliwie stwierdzić należy, mimo, że zjazdy te nie spowodowały żadnych pozytywnych zmian w ukształtowaniu się polityki międzynarodowej w Europie, a raczej były tylko stwierdzeniem dotychczasowych konstelacji politycznych oraz pokójowych ich usposobienia i zaniku wzajemnego ich przeciw sobie niedowierzania: otóż pominąwszy to, zjazdy powyższe mają wielką doniosłość polityczno-handlową. Obecnie, na całym obszarze stałego ładu Europy przygotowuje się ustalenie stosunków handlowych między wielkimi mocarstwami na nowych podstawach: stare traktaty handlowe kończą się, a nowe mają

być zawarte; rządy państw i parlamenty obradują nad autonomicznymi taryfami cłowymi, te zaś stanowią podstawę do zawarcia nowych traktatów handlowych. W obec różnorodnych stosunków i rozmaitych interesów handlowych, przemysłowych i społecznych, każdego z państw, wiele tu różnorodnych dążeń, wiele trudności, które usunąć i załagodzić wydaje się na pozór pracą Tytana. — Właśnie jednak pod tym względem ostatnie zjazdy monarchów interesowanych państw miały wydać ważne rezultaty: Po zjeździe w Peterhofie mówiono, że między Prinettim a hr. Lambsdorffem przyszło do skutku porozumienie co do podstaw, na jakich oparty ma być nowy traktat handlowy między Rosją a Włochami; zupełnie analogiczną wiadomość podały informowane z kół oficjalnych dzienniki berlińskie po zjeździe w Rewlu, zaznaczając, że w obec porozumienia się między hr. Bülowem a hr. Lambsdorffem co do zasad nowego traktatu handlowego między Rosją a Niemcami, — niebawem państwo wojny cłowej między temi państwami jest już wykluczone. Wreszcie, takie same zapowiedzi słychać już teraz co do rezultatów podróży króla włoskiego do Berlina, a prasa niemiecka, również jak włoska, uważa podróż tę między innymi za utworzenie drogi do porozumienia między dwoma państwami trójprzymierza w sprawach handlowo-politycznych.

Równocześnie zaś w prasie włoskiej podniesiono kwestję traktatu handlowego Włoch z Austro-Węgrami. Główną trudność stanowi przy odnowieniu tego traktatu — jak wiadomo — kwestya klauzuli co do cła na wino, która to klauzula umożliwia wolny dowóz do Austrii win włoskich, swobodne konkurowanie ich z winami austriackimi i węgierskimi. Producenci i wielcy handlarze wina z Monarchii domagali się zniesienia a przynajmniej znacznego ograniczenia tej klauzuli. — Otóż Apulijskie stowarzyszenie dla ochrony interesów południowych Włoch wniosło teraz do prezesa gabinetu Zanardel-

liego memoriał, domagający się bezwarunkowego utrzymania klauzuli w pełnej sile, gdyż jedynie klauzula wynagradza Włochom straty, jakie im wyrządza przyznanie przemysłowi tutejszemu rozmaitych ulg. — Ponieważ nie ma widoków, aby żądanie Stowarzyszenia mogło być uwzględnione, przeto memoriał przez nie wniesiony mógłby zaostriżyć trudności przy odnowieniu traktatu handlowego Austro-Węgier z Włochami; prasa włoska jednak sama występuje przeciw żądaniu Stowarzyszenia i wykazuje, że nawet w razie ograniczenia ilości wina włoskiego, które ma korzystać z dobrodziejstwa klauzuli w stosunkach handlowych Włoch z Austro-Węgrami, Włochy wyjdą na tem nieźle, w każdym zaś razie ten stan rzeczy będzie dla nich korzystniejszy aniżeli wojna cłowo-handlowa; trzeba zatem postępować w tej trudnej sprawie — pisze *Popolo Romano* — z taktem i umiarkowaniem.

O „MORSKIE OKO“.

Grac, 27 sierpnia.

Obszerna telegraficzne streszczenie resumé JE. Prezydenta Tchorznickiego, przesłane wam, daje już pogląd na ten wywód końcowy, który sprawił ogólnie silne wrażenie, tak, że obrońca węgierski p. Böles zrezygnował z prawa natychmiastowego zabrania głosu, i prosił o odroczenie rozprawy do jutra, aby miał czas lepiej się przygotować i mógł odpowiedzieć na końcowe wywody naszego Arbitra. Ponieważ jednak resumé JE. dr. Tchorznickiego zawierało streszczenie całego referatu galicyjskiego, warto jeszcze do niego powrócić i ważniejsze ustępy obszerniej przytoczyć.

Prezydent dr. Tchorznicki powoławszy się na §. 8 statutu, zaznaczył, że chce w ogólnych zasykach przedstawić jeszcze stanowisko prawne Rządu austriackiego. Rząd

ten uważa za swój obowiązek bronić i pilnować całości prowincji, którą pozyskał na mocy traktatu warszawskiego z r. 1773 od Królestwa Polskiego. Rząd musi dalej bronić polskiej ludności, zamieszkującej ten kąt prowincji, który styka się z Węgrami, a szanując uczucia narodu polskiego musi ochraniać „perłę Tatr“, przed roszczeniami Węgier. Opierając się przeto na tem, że obejmując Galicyę, przyjął po rządzie polskim również obszar dzisiaj sporny, a wówczas bezsprzecznie polski — Rząd austriacki uważa się za obowiązany utrzymać nienaruszony stan posiadania z czasów rozbioru już na podstawie Najwyższego postanowienia Cesarza Józefa z roku 1784, nakazującego przestrzegać dawnych granic kraju, które są granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

Z dotychczasowej rozprawy wynika — mówił dr. Tchorznicki — że w czasie okupacji Galicji, w latach 1769 — 1772, obszar sporny należał do Polski, a nawet wiele map i dzieł przekonały, że należał do Polski znacznie większy kawał ziemi, bo aż po linię Polskiego Grzebenia i Rówienki. — Pomiar Józefiński objął też obszar dzisiaj sporny; wtedy „granica sucha“ szła od Rysów grzbietem Żabiogo. Tożsamość obszaru spornego z parcelą leśną, zapisaną w pomiarach Józefińskich, stwierdziły badania i pomiary urzędowe inżyniera Skody, przedsięwzięte w latach 1894 i 1895.

Na te okoliczności kładł i kładzie zawsze Rząd austriacki główny nacisk, bo pomiarzenie ziemi, jako podstawa do nałożenia podatku, jest pierwszym i najważniejszym dowodem, że ziemia ta należy do państwa i że państwo wykonywa na niej zwierzchnicze prawa panującego. Rozprawa wykazywała, że rządowy leśniczy kameralny pomierzył, oenił i oszacował obszar sporny; że następnie obszar ten Rząd sprzedał i oddał Homolaczowi, jako pierwszemu nowonabywcy z rąk Rządu. Jedynie z sumienności wpisał i wysował wówczas urzędnik przy oddaniu dóbr linię pretensyjną Węgier. Zarzut,

11)

Marya Colonna Walewska.

PAN WOJEWODZIC SANDOMIERSKI.

Opowiadanie z czasów Zygmunta III.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Uczta ze względu na post, skończyła się dość prędko i tłum popłynął znowu ku salom bawialnym, a za nim szedł Ossoliński z głową spuszczoną i duszą pełną rozpacz, choć twarz miał jak zwykle marmurową.

— Czem on był dla tej dziewczyny? Świadkiem wojennych pochodów, którymi się cały świat zajmował? Może wspomieniem Uchania, zmarłej babki i czasów swobody? Może echem chwil weselszych i piękniejszych? I niczem więcej zresztą, absolutnie: niczem więcej...

Nagle uczył, że ktoś zbliża się do niego... Ona?... Co za głupstwo! skądże ona? Lecz podniósł wzrok i ujrzał obok siebie głowę jasną i parę smutnych, fiołkowych oczu.

— To waćpanna naprawdę? rzekł stłumionym głosem, jakby własnym wątpliwościom odpowiadając.

— Chciałam spełnić zlecenie babuni, odezwała się dziewczyna z pewnem wahaniem — kazała powiedzieć waćpanu... kazała powiedzieć... że... że... że jej słowo nie dym...

Ostatnie wyrazy wymówiła prawie szepcąc, a ogromna fala krwi zalała jej białe

czoło i stała tak, cała zarumieniona, ze łzami na jedwabistych rzęsach, zmieszana i drżąca.

Jerzy Ossoliński zbladł.

— Jej słowa nie dym?!?... Panno Izabelo, jej słowa nie dym? Czy i szczęście moje nie dym?... Myślałem o tobie ciągle w mrozach i w ogniu, daleko od swoich i na obczyźnie i ręce wyciągałem do twej wdzięcznej postaci... nie zastanawiając się, że przecież obietnica pani wojewodziny nie wiąże ciebie, że moje szczęście umrzeć mogło z nią...

Dziewczyna stała ciągle nieruchoma, wzruszona, przerażona własną śmiałością i postępkiem tak niesłychanym, tylko główkę wtułiła w ramiona i oddychała prędko... po chwili jednak podniosła wielkie, ciemne, złościsto oprawne oczy i odparła.

— Babuni słowa nie... dym... i jej wola... dla mnie... nie dym...

A Ossolińskiemu przyszła nagle ochota runąć do jej nóg, wstrzymał się jednak i jął mówić bezładnie o miłości swojej, o tęsknocie, o wszystkim co piersi jemu rozsadzało i rzucało go do jej kolan. Panna podskarbianka zaś uśmiechała się i potrzasała głową z zakłopotaniem — że jednak tłum zbliżać się zaczął wolno pojedynczemi gromadkami, więc skłoniła się lekko i — odeszła.

A jemu zdzwoniło w uszach ciągle:

— Babuni słowa nie dym i jej wola... dla mnie... nie dym...

IX.

Lecz nie długo świeciło słońce na niebie pana wojewodzica sandomierskiego.

Stary ojciec oparł się wręcz zamiarom syna, najpierw dlatego, iż wiedział co o tem myślał rodzice panny — a powtóre dlatego, że szlachcic miał rozmaite powody do opierania się tak prędkiemu ożenki. W dniu

ślubu Jerzego trzeba mu było oddać legat po matce. Firlejównie, która wniosła dość wielką fortunę panu wojewodzie i z której to fortuny p. wojewoda żył dostatnio, kościółki budował, fundował klasztory etc. a synowi tylko bardzo homeopatyczne porady wydzielał.

Młody jednak szedł przeciwko fali, bez pamięci rozmówiony w dziewczynie, gotów na wszystko, aby tę dziewczynę zdobyć i mieć ją przy sobie i w jej fiołkowe oczy patrzył.

Więc nieraz kłekał i wołał do Boga o pomoc, całą rozpaczliwą siłą duszy zamkniętej w sobie, ale żelaznej.

Jakoż pomoc nadeszła i to tak nagle spadła pieniądze pożyczka od Teczyńskiego, a z nią i zezwolenie ojca, który widząc, że nie potrzebuje łożyć na konkury syna, dał nietylko swoje błogostawieństwo, ale i starostwo stanisławowskie — (nie przynoszące mu swojej drogą, wielkich dochodów).

Jerzy zaś, zdobywszy kąt własny, oświadczył się Daniłowiczom, przez stryja swego, opata pokrzywnickiego — o rękę ich córki.

Kazano mu przyjechać po odpowiedź, na św. Annę.

Gdy nadszedł ów dzień szczęśliwy, wojewodzie przyodział się bogato i wraz z opatem i bratem Krzysztofem, stobnickim starostą — wyruszył do Uchania.

Dzień był tak samo pogodny, jak wówczas, kiedy mknęli samotrzeć z królewiczem, do wojewodziny bełskiej. Jenó upał był teraz większy.

Od Krasnego Stawu, zrobiło się duszno poprostu, ale pierś Jerzego oddychała lekko i swobodnie.

Czyż może być większe szczęście na ziemi, jak te, po które on spieszy dzisiaj?

Czyż naprawdę nie jest snem, że oni jadą do Uchania i że za godzin kilka on — Jerzy Ossoliński — będzie narzeczoną tej ślicznej panny, o którą dobijali się najpierw dygnitarze i magnaci Rzeczypospolitej?

Lecz oto skracają już do zamku Daniłowiczów.

Przyjęto ich grzecznie, ale Ossolińskiego uderzyło zaraz coś niezwykłego w zachowaniu się gospodarzy.

Myślał że tak nakazuje duma przyjmować konkurentów córki — więc tylko z biciem serca oczekiwał... jej.

Weszła wkrótce i ona. Ruchy miała gorączkowe, a twarz błada jak płótno. Z ust zacisniętych trudno było wydobyć słowa — czasami jeno, gdy z majdanu dochodził turkot lub tętent, panna zrywała się i jej wielkie, fiołkowe oczy, nabierały jakiegoś obłąkanego wyrazu przerażenia.

Ossolińskiemu twarz pociemniała. Czuł, że w tym domu coś się dzieje, że coś oczekują. że lada chwila zwali się niespodziewane nieszczęście na niego i na nią...

A może tylko na niego?... Może ta śliczna panna zapomniała obietnicę swoich... może żałuje tego, iż powiedziała jemu kiedyś poprostu, śmiało i serdecznie, że: „słowa babuni nie dym i wola dla mnie nie dym“... Może dlatego rumieni się teraz i blednie i potrzasa złotą głową z przestachem i niepokojem...

Spojrzał mimowoli na starego Daniłowicza. Ten rozmawiał z opatem pokrzywnickim grzecznie i uprzejmie, tylko gdy tętent jakiś dochodził z majdanu, ledwo dostrzeżalny, złośliwy uśmiech, przewijał się przez jego wązkie, rysunkiem do ust córki podobne usta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jakoby przytem nie było współdziałania gmin sąsiednich węgierskich, nie ma znaczenia, ponieważ nigdy się to nie dzieje i żadne państwo tak nie postępuje, aby przy wytyczeniu granic, przy pomiarach i opodatkowaniu, zapytywało o to sąsiada, ponieważ już to samo wyklucza prawa, wynikające ze zwierzchności państwowej.

Układ z roku 1858, pomiędzy Homolaczami a Paloczajami, był układem prywatnym i między stronami prywatnymi. Prawdą jest, że przedtem, za kamery, własność dóbr nowotarskich i jednej ich części, majątku zakopańskiego, zgadzała się w granicach swych z granicami państwa, ale okoliczność ta jest bez znaczenia, ponieważ identyczność granic prywatnych i państwowych odnosi się tylko do czasów, gdy ziemia nowotarska była niesprzedawalną własnością koronną, czyli tworzyła t. zw. starostwo nowotarskie, które za pewną opłatą było w użyciu dożywotniemu starosty. Kiedy jednak później Rząd austriacki sprzedał w r. 1824 dobra właścicielowi prywatnemu, nie przelał wcale równocześnie także supremacji na nowonabywcę i nie nie może obchodzić obecnego Rządu, co za układ zrobił nowonabywca ze swoim sąsiadem węgierskim. Strony prywatne nie mogą zmieniać granic państwa ani niemi dysponować.

Następnie zaznaczył arbiter, że także względy geograficzne i hydrograficzne, które poruszyła rozprawa, przemawiają stanowczo za żądaniem Austrii.

Z kolei podniósł dr. Tchorznicki, że ze strony węgierskiej przedstawiono trzy zarzuty, a mianowicie: 1. Kontrakt kupna Paloczaja z w. XVI. 2. Orzeczenie Fiskusa galicyjskiego z 1793/4 r. 3. Układ prywatny z r. 1858. Co do 3. już poprzednio arbiter omówił i uzasadnił stanowisko Rządu austriackiego.

Co do kontraktu kupna Paloczaja z w. XVI., Rząd zaznacza, że istnieją zarzuty formalne przeciw kontraktowi i jego potwierdzeniu. Pomijając jednak nawet i tę stronę formalną już sami Węgrzy przyznają, że opuścili to terytorium (ów pas graniczny między Białką a Dunajcem Białym) w r. 1625, miejsca o to, w jaki sposób, czy dobrowolnie, czy wyparci przez starostę nowotarskiego Komorowskiego. W każdym razie przyznają sami, że panowanie polskie na tem terytorium ustaliło się i trwało do rozbioru Polski.

Co się tyczy zaś orzeczenia Fiskusa galicyjskiego z r. 1793/4, to ono nie jest ani dokładne, ani poważne (*weder deutlich noch ernsthaft*). Nie jest dokładne, ponieważ zawiera wiele sprzeczności; raz twierdzi, że granica jest „mokra”, to jest idzie jeziorem, na drugiem znowu miejscu powiada, że granica idzie Polskim Grzebieniem; nie wspomina też wcale o obszarze po za Białką koło miasteczka Nowej Białej, które należało wtedy do Węgier. Tego rodzaju sprzeczności jest dużo; brakuje więc temu orzeczeniu koniecznej jasności i dokładności (*es fehlt daher das Moment der erforderlichen Deutlichkeit*). Nie jest zaś poważne, bo była tam właśnie zaznaczona t. zw. linia Törökowska, a więc o tendencji nowych uroszczeń; nie było następnie w tem miejscu wówczas żadnego sporu, a urzędnik niedobrze poinformowany, wziął linię uroszczeń Törökowskich za wla-

ściwą granicę; — w końcu, co najważniejsza, protokoły nie są przez nikogo podpisane, są to więc tylko nieskończone projekty, jeszcze nie wygotowane, — raczej tylko koncepty.

Mapy Seegera i Töröka, na których się opiera rząd węgierski, nie mają żadnej siły dowodowej już z powodu sprzeczności, jakie zawierają. A zresztą wiadomo, wśród jakich powstały one okoliczności: były robione w celu, aby zająć jak najwięcej z dzierżaw chwającego się państwa polskiego. Oceńnią je słusznie Rząd ówczesny austriacki; znana ich wartość i dzisiaj. Wszystkie zaś późniejsze mapy wojskowe, dla Galicji niekorzystne, oparły się na mapach Törökowskich.

JE. dr. Tchorznicki zakończył swoje résumé wskazując jeszcze na to, że Węgrzy do roku 1853 nie wykonywali żadnego prawa zwierzchnictwa na terytorium dzisiejszym spornym a od tego czasu czynią to bez jakiegokolwiek tytułu prawa międzynarodowego.

Z Królestwa Polskiego.

(List kolonistów niemieckich na Wołyniu z protestem przeciw polityce rządu pruskiego. — Robotnik rolny w czasie ostatnich żniw. — Okólnik ministerjalny do prezesów komitetów obradujących nad potrzebami rolnictwa. — Przesilenie w Zagłębiu Dąbrowskiem. — Smutne następstwa wychodźstwa do Mandżurji).

Wychodzący w Warszawie *Kuryer Polski* zamieścił przed kilku tygodniami pismo, pochodzące od Niemców z kolonii Grünenthal w gubernii wołyńskiej, podpisane nazwiskami: Birke, Schener, Thiel, Felker, Roller, Honys i Felner, w którym zaprotestowano przeciwko polityce pruskiego rządu wobec Polaków i wezwano wszystkich Niemców na Wołyniu do takichże protestów.

Ponieważ pisma niemieckie zapewniały, że w kolonii Grünenthal nie o takim protestie nie wiedzą a Niemców z takimi lub podobnymi nazwiskami wcale tam nie ma, półurzędowa zaś *Nordd. Allg. Ztg.* napisała, że list ten jest *eine plumpe polnische Fälschung*, przeto *Kuryer Polski* podaje w ostatnim numerze fotograficzną kopię części powyższego listu i tak przytem pisze:

„Nie dla dowodzenia prawdy, bo nie widzimy żadnej potrzeby tego, ale ku zadowoleniu ciekawości podajemy w fotograficznej kopii początek i koniec listu kolonistów z Grünenthal. Całości nie jesteśmy w stanie odbić, gdyż mieści się aż na siedmiu stronnicach. Z porównania charakterów widzimy, że list pisał ręką własną p. Johann Birke. Kto by chciał oglądać oryginał listu, znajdzie go w biurze administracji naszej”.

Według danych urzędowych, gromadzonych przez ministerstwo skarbu o cenach robotnika w okresie żniw tegorocznych w guberniach Królestwa, ceny te są średnie we wszystkich okolicach, nie nazbyt uciążliwe dla rolników, co tłumaczy się ograniczeniem ruchu wychodźczego na zarobki do Niemiec.

Część wychodźców, która udała się tam z wiosną, powróciła, nie znalazłszy w Prusach roboty. W bieżącym okresie żniw dało się też zauważyć zmniejszenie napływu kosiarzy, t. zw. bandosów z Galicji. W guberniach z ożywionym ruchem fabrycznym i przemysłowym tj. w warszawskiej, piotrkowskiej i radomskiej, na brak robotnika polnego uskarżać się nie można, albowiem skutkiem ograniczenia produkcji robotnicy fabryczni przeszli do robot polnych.

Wydany właśnie okólnik ministerjalny do prezesów komitetów obradujących nad potrzebami rolnictwa, wyjaśnia, że „komitetom gubernialnym i powiatowym pozostawiono zupełną swobodę w wypowiedzianiu poglądów na współczesne położenie przemysłu rolnego i na środki pomocy zależne od rzeczywistych potrzeb danej miejscowości”. — A dalej powiada okólnik: „To zaufanie, okazane osobom, które weszły w skład komitetów, opiera się na przekonaniu, że spełniać będą przekazane im zadania z taktem i spokojem i że przy pracy nad przedłożeniami im praktycznymi sprawami nie będą dążyć do celów, nie mających bezpośredniego związku z rolnictwem”.

W ostatnich czasach, jak donosi *Kuryer Sosnowicki*, przechodziło Zagłębie Dąbrowskie ciężkie chwile pod względem przemysłowo-fabrycznym. Największa fabryka miejscowa „Towarzystwo akcyjne Zawiercie”, w braku zamówień, była zmuszona uwolnić kilkuset robotników, zniósła robotę nocną, w niektórych zaś oddziałach fabrycznych robotnicy pracowali tylko przez cztery i pół dnia w tygodniu. Robotnik cierpiał wskutek braku zarobku, który nawet na wyżywienie rodziny nie wystarczał; urzędnicy biadali, nie dostając gratyfikacji, akcyonariusze również mieli smutne miny, nie tylko bowiem nie otrzymali żadnej dywidendy, lecz musieli naruszyć kapitał zapasowy. — Obecnie czasy się nieco poprawiły; świeżych oblatunków otrzymano dość wiele, wydalonych robotników przyjęto z powrotem i robota idzie normalnie. — Fabryka żelaza Hulsdyńskiego od 1 sierpnia przestała być czynną.

Z Charbiną w Mandżurji odbiera warszawskie *Słowo* list, w którym korespondent rozpisuje się o lekkomyślności niefachowych poszukiwaczy posad, którzy na własne ryzyko zjeżdżają z Królestwa Polskiego w okolice Mandżurji, oraz do Irkucka, Strietyńska, Czity, a nawet do Władywostoku. Śmiać-kowie dopiero po przybyciu na miejsce dowiadują się, iż ludzi, nie posiadających żadnego fachu, jest tam już pod dostatkiem, oraz że liczba kandydatów na posady pisarzy biurowych na kolejach żelaznych i w innych instytucjach jest nader znaczna. Małe stonkowanie zapotrzebowanie robotników, współzawodnictwo ze strony Chińczyków, oraz drożyzna wprowadzają przybyszów w nader krytyczne położenie. Rozezarowani, pragnąc uciąć pieniądze na drogę powrotną, chwytają się zajęć żmudnych i ciężkich, jak praca w kopalniach złota i węgla kamiennego.

Z Poznania.

(Przygotowania do uroczystości cesarskich. — Szczegóły posłuchania pp. Wittinga i dr. Lewińskiego u ministra Podbielskiego w sprawie drożyzny w Poznaniu. — Groźba strejków.)

W miarę zbliżania się terminu wyznaczonego na przyjazd cesarza Wilhelma i cesarzowej, zwiększa się w Poznaniu ruch gorączkowy. Magistrat wyznaczył znaczne sumy na upiększenie i przystrojenie ulic, budowę trybun, łuków tryumfalnych i t. d. Z Berlina zwożą codziennie pociągi wspaniałe meble z pałaców królewskich, gobeliny, zastawy stołowe i t. d. i t. d. Sprząty te przeznaczone są na umeblowanie apartamentów cesarskich oraz książęcych gości, tudzież do dekoracji sal w Muzeum prowincjonalnym, gdzie się odbędzie recepcja i bankiet.

Do tworzenia szpalerów zgłosiło się dotychczas przeszło 40 tysięcy Niemców z prowincji, w liczbie tej 10 tysięcy członków stowarzyszeń wojskowych, około 12 tysięcy członków rozmaitych innych związków niemieckich i wielu kolonistów, osiedlonych przez komisję kolonizacyjną.

Cesarz zjedzie do Poznania dnia 2 września, we wtorek, i odbędzie uroczysty wjazd przez dawniejszą bramę berlińską, gdzie powitają go władze miejskie. Nazajutrz przed południem odbędzie się na polach pod Ławicą wielka parada piątego korpusu.

Kulminacyjnym punktem uroczystości będzie odsłonięcie pomnika cesarza Fryderyka III., które nastąpi we czwartek, dnia 4 września. Bezpośrednio po tym akcie uda się cesarz do gmachu Stanów prowincjonalnych gdzie go powitają niemieccy członkowie Sejmu prowincjonalnego, a wieczorem odbędzie się obiad galowy.

O posłuchaniu, które mieli u ministra Podbielskiego starszy burmistrz Witting i przewodniczący rady miejskiej dr. Lewiński, donoszą poznańskie pisma niemieckie. P. Podbielski sprawą drożyzny bardzo się zainteresował i oświadczył, że obowiązkiem rolników jest starać się o to, aby nigdzie w monarchii nie brakło żywności. P. Witting wykazał, jak zastraszająco szybko mięso w Poznaniu podrożało w ostatnich 6 tygodniach. Obawiać się trzeba jeszcze gorszych stosunków podczas uroczystości cesarskich. Przewodniczący Izby rolniczej v. Born-Fallois, którego minister powołał, aby był obecny na posłuchaniu, porównywał ceny targowe bydłogoskie z poznańskimi, wykazując, że drożyzną w Poznaniu powoduje spekulacja. Pp. Witting i dr. Lewiński dowodzili, że ceny mięsa w Poznaniu odpowiadają cenom byłymi na poznańskich targach i że rzeźnicy zbyt wiele nie zarabiają. Minister zapewniał, że uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, aby usunąć nieuzasadnione stosunki, ale nie może uwzględnić życzenia mieszkańców Poznania, którzy domagają się otwarcia granicy dla dowozu nierogacizny z Królestwa Polskiego i Galicji, a to ze względów technicznych i weterynaryjno-policyjnych. Posłuchanie zakończyło się zapewnieniem, że za pośrednictwem centralni dla sprzedaży była w Berli-

24)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MANUSKRYPT KANONIKA

(Z francuskiego, p. Andrzeja Theuriet).

(Ciąg dalszy).

X.

— Tym razem, już go mamy! — mówił Colombier do Francji — ludzie z Doussard zapewniali mnie, że pan Prestoz udał się wczoraj wieczorem w drogę do Charbon... Chyba żeby uleciał stamtąd w powietrze, jak krogulec, inaczej, musimy się z nim spotkać.

— To jeszcze da się widzieć — odrzekła młoda dziewczyna żartobliwie — ta nieuchwytna osobistość może raz jeszcze z rąk się nam wysliznąć.

Turyści przemocowali w Doussard i w chłodzie poranku dążyli ku wąwozowi la Bournette. Kręta droga obrosnięta z obu stron olbrzymimi kasztanami szła wraz z biegiem potoku, którego mleczne fale bieliły się pianą pomiędzy dwoma stokami pastwisk, sterczących prawie prostopadle w górę. Woda rzucała w ciszę swój odgłos donośny; droga, wijąc się kapryśnie, raz szła w połowie góry, a gdzieindziej staczała się aż prawie w samo łożysko potoku, przez który przerzucała się po łukowatym mostku drewnianym, potem wznosiła się w górę bardzo pochyło, zmieniała się nagle na rodzaj kamienistego gościńca, który przecho-

dził przez całą osadę Saury, a dalej dzieliła się na kilka ścieżek w różnych kierunkach. Towarzysze zatrzymali się w niepewności.

— Poczczano nas, żebyśmy ciągle trzymali się na lewo — zauważyła Sylwia.

— Tak — mruknął Maryusz — ale jest kilka ścieżek na lewo... którąż trzeba wybrać, żeby się dostać na drogę klubu alpejskiego?...

— Zapytajmy się którego z tutejszych ludzi — doradzała Francina.

— Hmm!... — rzekł Lézian — nie radzę temu ufać... Byłem tu przed dziesięciu laty i zatrzymałem się w tem miejscu z tych samych powodów. Zapytałem się wtedy jakiejś starej wieśniaczki, czy mi trzeba iść w prawo, czy w lewo: „Ciągle w prawo...” odrzekła, i przez kilka godzin z rzędu błąkałem się pomiędzy trzęsawiskami... Poczczajcie, ja was tam zaprowadzę... —

Osada wydawała się pusta, a drzwi chatki były pozamykane. W końcu, ujrano niedaleko dość porządnego domku człowieka siedzącego na drzewie, który obrywał orzechy i doktor Létraz do niego się udał, żeby zasięgnąć wiadomości co do drogi, którą obrać było potrzeba.

— Ścieżka klubu alpejskiego? — odrzekł człowiek — znajdziecie ją państwo o 300 metrów ztąd, ale trzeba się drapać przez pastwiska i moździe państwo zabłądzić... Poczczajcie, ja was tam zaprowadzę... —

Zgrabnie i szybko zsunął się z drzewa i wyskoczył naprzód, prowadząc ich. Był to około trzydziestoletni chłopak, dobrze zbudowany, z otwartą twarzą i bardzo rozmowny. Ubranie jego było staranniejsze od tego, które przywdziewają wieśniacy do roboty; miał na nogach skórzane kamasze i jedwabną krawatkę na szyi. W drodze, powiedział im, że

urodził się w Saury i mieszkał w Doussard z żoną i z dziećmi. Mieszkał w Paryżu przez ośm lat, a potem wrócił do Sabandji po śmierci ojca Teraz, zamieszkał na stałe w miasteczku rodzinnem żony, ale wraca od czasu do czasu do ojcowskiej zagrody na zbiory.

— I tak — ciągnął dalej, przypatrując się ciekawie całemu towarzystwu — państwo się wybrali na Charbon?... Ach! teraz to łatwa wycieczka; klub alpejski wybudował wygodną drogę serpentynową, która przecina skały tam w górę i ułatwia wejście aż do Combes nawet na mułach... Kiedy tam był po raz pierwszy, jeszcze małym chłopcem, nie było tak wygodnie!.. Musiało się przechodzić przez pięć, czy sześć drabin, rzucanych ukośnie po nad przepaściami, a jak noco nadeszła, trzeba było dobrać oczy otwierać, aby nie wywrócić koziółka!... Przypominam sobie, że mój nieboszczyk ojciec pożyczyl mi na tę pierwszą wyprawę swojej okutej laski — tego to była laska, zakrzywiona z góry. Miałem polecenie do szafaszników z Combes i dobrze mi nakażano, żebym wrócił do Saury przed nocą. Przybywam do miejsca, gdzie były drabiny, a ponieważ laska mi zawadzała, zostawiam ją nieogłębnie u stóp skały — i zwinny jak młody kot przeskakuje drabiny i jeszcze przed południem dochodzę do szafetów. Obiaduję z szafasznikami, a potem zabawiam się aż do samej nocy i gdy ona nadechodzi, zatrzymują mnie na górze, tłumacząc, że daleko bezpieczniej będzie tam się przespacić... —

Zostaje więc... Możecie państwo łatwo się domyślać jak mnie to bawiło!... Przez ten czas, w Saury troszczono się nie mało, że nie wracam i nie wiadano już co o tem myśleć! Bardzo niespokojni, mój ojciec i mój stryj, zapalają latarnie i wychodzą na moje

spotkanie. Hukają na mnie w lesie, ale ma się rozumieć, nikt nie odpowiada. I oto, przy pierwszej drabinie, mój ojciec spotrzega swoją laskę okutą... „Ach! woła, moja dziecko zgubione!... Jeżeli laska tu się znajduje, to znaczy, że on sam wpadł w przepaść!... Na pół umarły ze strachu przeskakuje drabiny, przybiega do szafasów i... zastaje mnie śpiącego snem sprawiedliwego na wiązce siana... Biedny człowiek o mało się nie rozchorował... Wszystko to mówię wam, panowie i panie, żeby zaznaczyć, że nigdy nie trzeba działać lekkomyślnie i że często się zdarza, że jak się zaniedba czegoś drobnego, wyniknąc z tego mogą ważne skutki... Ale oto ścieżka klubu alpejskiego i teraz już mogą państwo iść całkiem prosto. Za trzy godziny będziecie na miejscu... Dobrej drogi państwu życzę!

Rozłączyli się po kilkakrotnych uściśkach dłoni, a przewodnik, obciążony srebrną sztuką monety, wrócił do Saury:

— Ludzie z gór — rzekła Sylwia do Léziana — postąpili nieco naprzód od lat dziesięciu; ten zuch wydaje mi się o wiele sprytniejszy od pańskiej starej baby!

— Tak — dodał doktor ze swoim sprytnem i nieco drwiącem mruganiem oczu — ten umie odróżnić prawą rękę od lewej i zna wartość czasu... To też bardzo zwinnie i bez żadnej ceremonii schował do kieszeni pieniądze, które mu dano... —

Ścieżka klubu alpejskiego ciągnęła się naprzód przez łąki wilgotne od rosy, a potem zagłębiała się coraz bardziej pod wspaniałą gęstwinę lasu sosnowego, gdzie słońce jeszcze nie dochodziło.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie, otrzymywać będzie Poznań codziennie większe transporty bydła po znacznie tańszych cenach niż obecnie zakupuje się bydło na targach w Poznaniu. Reprezentanci miejscy oświadczyli, że to na razie wystarczą, aby uchylić grożące niebezpieczeństwo, to jest brak mięsa na czas napływu tysięcy osób do Poznania.

Strejki na dni cesarskie, zapowiadają ponownie rzenieślnicy budowlańcy, piekarze, tapicerzy, a także latarnicy.

Król włoski w Berlinie.

Berlin, 29 sierpnia. Wczoraj o godzinie pół do 10 przed południem przybył tu król Wiktor Emanuel celem zwiedzenia stolicy Niemiec. Na dworcu poczdamskim zebrał się dostojnicy, między nimi kanclerz rzeszy Buelow, niemiecki ambasador w Rzymie hr. Vedel i i. Z pociągu dworskiego wysiedli: Cesarz Wilhelm w mundurze generalskim, król włoski w mundurze swojego pułku huzarów, cesarzowa, następcą tronu, książę Joachim, księżna Wiktoria, włoski minister spraw zagranicznych Prinetti i członkowie świti. Po przedstawieniach i powitaniach ruszono powozami do miasta. W pierwszym powozie galowym, zaprzężonym à la Daumont w cztery konie jechał król Wiktor Emanuel, po prawej ręce cesarza Wilhelma. Powóz eskortowały dwa oddziały kirasjerów, jeden przed, drugi za powozem. W drugim powozie jechała cesarzowa z następcą tronu, a w dalszych minister Prinetti i świti. Szereg powozów ruszył przez plac poczdamski, ulicę Bellevue do alei Zwycięstwa. Na placu przed bramą brandenburską ustawiły się miejskie korporacje ze starszym burmistrzem na czele, orszak honorowy dziewięciu, a naprzeciw nich członkowie włoskiej kolonii ze sztandarem. Żywymi oklaskami powitano nadjeżdżającą powozy. Burmistrz wygłosił przemowę, witając króla; wspominał o przyjaźni, łączącej domy sabaudzkie i Hohenzollernów i zaznaczył, że odwiedziny króla na ziemi niemieckiej są dowodem, że zamierza on i nadal utrzymać trwałe przyrzeczenia z Niemcami i Austro-Węgrami, aby przez to pokój światowy był zapewniony. — Król Wiktor Emanuel odpowiedział dziękując za powitanie, przyczem podał rękę burmistrzowi. Następnie dziewięć honorowych wręczyło królowi wspaniałą bukiet. Wśród gromkich okrzyków ruszyły powozy dalej. Cesarz Wilhelm ze swym gościem udali się do arsenału, gdzie w podwórzu ustawiono ołtarz, na którym miało się odbyć poświęcenie 41 chorągwi, świeżo ofiarowanych rozmaitym pułkom. Chorągwie ustawione były w trzy szeregi. Przy pierwszym szeregu stał następcą tronu, przy drugim ks. Eitel Fryderyk, przy trzecim ks. Joachim. Król Wiktor Emanuel wbił w każdy pierwszy sztandar gwóźdź honorowy. Równocześnie dano 101 strzałów armatnich. Po defiladzie kompanii honorowej udali się obaj monarchowie do pałacu. Następnie udał się król włoski na śniadanie do ambasadora hr. Lanzy.

Berlin, 29 sierpnia. Król włoski nadał kanclerzowi hr. Buelowowi order Anuncyaty. Insygnia tego orderu wręczył mu sam wczoraj w ambasadzie włoskiej.

Berlin, 29 sierpnia. Król włoski przyjął w ambasadzie włoskiej, gdzie był na śniadaniu, kolonię włoską w Berlinie, oraz reprezentantów kolonii włoskiej w Lipsku i Hamburgu. Następnie był król włoski u hr. Buelowa i hr. Walderssego, oraz u ambasadorów: austro-węgierskiego, francuskiego i tureckiego.

Berlin, 29 sierpnia. Na wczorajszym obiedzie galowym cesarz Wilhelm wygłosił następujący toast:

Jeżeli witam z całego serca W. Król. Moś, to nie są to tylko czeze wyrazy grzeczności, lecz płyną z głębi mego serca. Witam W. Król. Moś jako syna rycerskiego króla Humberta, rycerza bez trwogi i zmaczy, który przyjął swą i wierność sprzymierzeńca, jakie żywił względem poprzedników mych na tronie, zwłaszcza względem mego ojca, przeniósł na mnie, o tyle młodszego. Zachowam też dla niego, jak długo żyć będzie, świętą i wdzięczną pamięć. Witam W. Król. Moś jako króla wspaniałych i pięknych Włoch, kraju naszych marzeń, kryniecy odmladzającej (Jungbrunnen) naszych artystów. Witam W. Król. Moś jako wierne-go Sprzymierzeńca po odnowieniu trójprzymierza, jakie nas łączy z Dostojnym naszym Przyjacielem Cesarzem Franciszkiem Józefem, przymierza, które w pełni trwa nadal i wzięło się w nasze ludy, skoro przez lat dziesiątki zapewniało spokój Europie i da Bóg jeszcze długo go zapewni. Przez usta moje wznosi cały naród niemiecki radosny okrzyk: Wiwat, niech żyje Jego Król. Moś!

Na toast ten odpowiedział król włoski następującym toastem:

Uzucie prawdziwej przychylności, która W. Cesarzowa Moś żywi dla kraju mego,

dla rodziny mej i dla mej osoby, są najcenniejszą ręką przyjaźni, którą ja z całego serca wzajemnie odczuwam. Wśród wspomnień przyjaźni, jaka łączyła ojca W. Ces. Moś z moim ojcem oraz dziadów naszych, będą nasze narody krocząc naprzód na polu cywilizacji, zabezpieczone przez ten stary związek między Włochami a obywatelami Cesarstwa, w którym wszystkie uznają pokój i jego skuteczną opiekę. Z takim życzeniem podnoszę kielich i wychylam go za zdrowie cesarza, cesarzowej i rodziny cesarskiej, za pomyślność silnych Niemiec, w których błyszczą blask pracy i wiedzy. Niech żyje Jego Ces. i Król. Moś!

Berlin, 29 sierpnia. Cesarz Wilhelm oświadczył królowi włoskiemu, że z powodu odnowienia trójprzymierza nadał Znanardelmu order czarnego orła, a ministrowi Prinettiemu order zasługi pruskiej korony. — Król włoski nadał sekretarzowi stanu bar. Riehlhofenowi wielki krzyż orderu Maurycego i Łazarza, a podsekretarzowi Mühlbergowi wielki krzyż orderu włoskiej korony.

KRONIKA

Lwów, 29 sierpnia.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych przeniósł asystenta Franciszka Kokosińskiego z dyrekcji kolei państwowych w Wiedniu, na jego własne życzenie, do okręgu dyrekcji lwowskiej.

— **Dyrekcja poczt i telegrafów** donosi: Z dniem 1 września b. r. zaprowadza się przy urzędzie pocztowym w Lwowie 14 (Jalowiec) służbę listonoszów wiejskich w dwu okręgach. Pierwszy okrąg obejmuje miejscowości: Jalowiec-Browar Grunda-Sanatorium Maryówka i Krzywczyce, drugi okrąg zaś: Pasiaki Łyczakowskie, Pasiaki halickie, Majerówka i Pasiaki miejskie.

— **Na kolumnę Mickiewicza we Lwowie.** P. rada Jan Lewicki, kraj. insp. szkół, nadesłał Administracji *Gazety Lwowskiej* kwotę 78 koron, jako czysty zysk z przedstawienia amatorskiego, urządzonego przez letników w Zeleniance, na dochód budowy kolumny Mickiewicza we Lwowie.

Kwotę tę zapisaliśmy na listę p. Adama Krechowickiego.

— **Pogrzeb** ś. p. Zofii z Cichońskich Jarosławskiej Pieniążkowej odbędzie się jutro w sobotę o g. 11 zrana, a nie o 4 po południu, jak poprzednio podaliśmy, z domu przy ulicy Karola Ludwika l. 3.

Rodzina zmarłej odbiera zewsząd najwyższe wyrazy współczucia. Na trumnie złożą między innymi wieńce koleżanki i koleżdy zmarłej, oraz dyrekcja teatru.

— **Zjazd koleżeńcki** drukarzy galicyjskich odbędzie się we Lwowie w dniach 7 i 8 września b. r. Obrady Zjazdu toczyć się będą w sali Stowarzyszenia „Gwiazda” przy ulicy Franciszkańskiej l. 6. Do udziału w Zjeździe oprócz delegatów dopuszczeni będą także goście, zaproszeni przez komitet Zjazdu. Porządek dzienny obrad Zjazdu jest następujący: 1. Zagajenie Zjazdu. 2. Wybór prezydium i biura. 3. Sprawdzenie mandatów. 4. Organizacja i agitaacja: a) sprawy ceunikowe w Galicyi; b) sprawa uczniowa, c) instytucja meżów zaufania, d) biuro strzeżenia pracy, e) prasa zawodowa, f) zwoływanie zjazdów krajowych i okręgowych. 5. Sprawa zakładania specjalnych klubów zawodowych. 6. Sprawa organizacji personalu pomocniczego. 7. Udział drukarzy w robotniczym ruchu ogólnozawodowym. 8. Wnioski.

— **W sprawie jazdy na kole** Lwowska Dyrekcja policyi wydała następujący okólnik: „Wedle postanowień §§. 4 i 5 regulaminu jazdy na kole w obrębie miasta Lwowa, wydanego tutejszym rozporządzeniem z dnia 10 sierpnia 1898 l. 812 pr., nie wolno jechać szybko t. j. w tempie przewyższającym chyżość rażnego klusu konia, do kierownicy każdego koła mają być przymocowane: hamulec, donośny dzwonek lub inny przyrząd alarmowy, nośną zaś porą do przodu koła latarka zapalona o szkle bezbarwnem.

W ostatnich czasach zauważono tu niejednokrotnie, iż kolarze nie przestrzegają wymienionych przepisów regulaminu, powodując pod tym względem liczne zażalania i skargi. W obecny, celem położenia tamy podobnym wykroczeniom, — poleca Dyrekcja policyi równocześnie organom bezpieczeństwa, by w podobnych wypadkach ściśle postępowały wedle przepisów regulaminu i winnych pociągały do odpowiedzialności“.

— **Wycieczka cyklistów.** W niedzielę, 31 bm., urządza oddział cyklistów lwowskiego „Sokoła” wycieczkę do Lubienia. Ojjazd o godzinie 2 po południu z gmachu „Sokoła“.

— **Egzamin kwalifikacyjny** na nauczycieli szkół ludowych pospolitych rozpocznie się w Przemyślu dnia 30 września b. r. Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej Rady szkolnej okręgowej do komisji egzaminacyjnej najpóźniej do 20 września b. r.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** członków stowarzyszenia przemysłowego kowali i stelmachów odbędzie się w niedzielę, 31 b. m., o godzinie 10 rano w Izbie rękodzielniczej.

— **Wystawa Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych** zostanie otwartą w niedzielę 31 sierpnia po sześciogodniowej przerwie, w którym to czasie nagromadzono cały szereg najnowszych prac naszych artystów.

Cykl obrazów Piotra Stachiewicza p. t. „Quo vadis” wystawiony będzie również w tym miesiącu.

— **Nieludzki ojciec.** Mieszkańcy realności przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 20 donieśli wczoraj policyi, że zamieszkały tam lokator niejaki Mikołaj Bochno, w straszny sposób znęca się nad swym 14-letnim synem.

— **Rabunek.** Na przechodzących wczoraj wieczorem ulicą Zamarystnowską Abrahamą Menkesa i tegoż córkę napadło koło fabryki cukierków Brandstädterów kilku drabów. Jeden z napastników ugodził Menkesa nożem w głowę, zadając dość znaczną ranę koło ucha, inni znowu wyrwali tegoż córce torebkę z kilkoma złotymi pierścienkami, poczem wszyscy znikli w bocznej uliczce.

— **Trzyletniego chłopca,** blondyna, z blizną na czole, ubranego w czarną sukienkę, który płacząc błąkał się wczoraj po ulicach Lwowa, wzięła na razie w opiekę p. Lorka Bardach, żona stolarza, zamieszkała przy placu Krakowskim l. 25.

— **Umysłowo chorego** mężczyznę, nieznanego z nazwiska i imienia, przytrzymała wczoraj wieczorem policya błąkającego się w ulicy Piekarskiej.

Nieszczęśliwy jest wzrostu średniego, blondyn, o pełnym zarostie twarzy i liczy może około 36 lat wieku.

— **Złośliwy pies.** Na Walech gubernatorskich rzucił się wczoraj pies pana K. na przechodzącego tamtędy 13-letniego ucznia fryzjerskiego Leona Lastera i zadał mu zębami na piersiach znaczącą ranę, którą opatrzyło następnie Pogotowie staży ratunkowej.

— **Znaczna kradzież.** W pałacu hr. Tadeusza Starzeńskiego w Derawni spełniono w tych dniach znaczącą kradzież. Niewyśledzeni dotychczas sprawcy zabrali z kredensu kilkadziesiąt sztuk srebra stołowego, znaczonego literami H. K. T. i H. T., srebrną tacę starożytną z monogramem J. S. i koroną, czajnik srebrny, 2 pary lichtarzy znaczonych literami A. K., parę kandelabrow, przybory do herbaty, duży obrus i kilkadziesiąt serwet z tkanym herbem „Doliwa”, z kapłiey domowej zaś kielich i patenę srebrną pozłacaną, tudzież relikwie św. i krzyżek srebrny, ogólnej wartości 2000 koron.

— **Samobójstwo.** W pomieszkaniu własnym przy ulicy Gródeckiej l. 43 odebrała sobie dziś rano życie, powieszony się na luku od lampy trzydziestokilkuletnia żona lakiernika kolejowego Kubowiczowa.

Po stwierdzeniu przez lekarza miejskiego śmierci samobójczej, ostawiono zwłoki do konstytucyjnego zakładu medycyny sądowej.

Powód samobójstwa niewiadomy.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Józefa Warmka, córka profesora gimnazjalnego, uczennica VI. kl. gimnazjalnej w 17 r. życia; Anna Gregorowicz, wdowa po urzędniku, w 76 r. życia; Malwina Proskórnicka, żona parocha w Zarudcach, w 41 r. życia; Ludwika z Kamińskich Malinowska, była właścicielka dóbr, w 61 r. życia.

W Stanisławowie Bronisław Maryan Załęski, telegrafista kolejowy, w 39 r. życia.

W Rudkach Stanisław Dembowski, tamtejszy notaryusz.

W Krakowie Julia Armatysowa, w 83 r. życia; Franciszek Karaś, uczeń I. kursu seminarium nauczycielskiego w 18 r. życia.

W Tarnopolu Olga Kossowska, córka nauczelnika tamtejszej stacji kolejowej w 25 roku życia.

w Przeworsku dr. Ludwik Świtalski, lekarz, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego w 37 r. życia.

— **Zareczyny.** W sobotę, 23 b. m. odbyły się w Bronowicach pod Krakowem zareczyny panny Maryi Trzecińskiej, córki Zbigniewa i Ignacy z hr. Miączyńskich Trzecińskich z p. Juliuszem Ulenieckim, właścicielem dóbr ze wschodniej Galicyi.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dziesięcioletni pastuch, Michał Załęzny, pasąc wczoraj bydło na pastwisku w Siehowie, znalazł patron wojskowy. Chęć się zabawie, odkreślił kulę, patron zaś zaczął rozgrzewać nad ogniem. Nagle rozległ się huk, patron eksplodował i rozerwał nieszczęśliwemu chłopcu lewą dłoń. Po prowizorycznym opatrzeniu odwiezła stacya ratunkowa Załęznego do szpitala powszechnego.

— **Straszny wypadek.** Z Poznania donoszą: W tutejszej fabryce H. Cegielskiego Ignacy Olejniczak, maszynista, znalazł onegdaj śmierć okropną przy wprowadzaniu w ruch głównej maszyny parowej. Olejniczak, jak zwykle, rewidował i oleił części parowej maszyny. — W chwili, kiedy smarował osł głównego wielkiego koła, znajdując się w ciasnej niszy,

miejsu bardzo niebezpiecznym pomiędzy ścianą a obrzynnim kołem, naraz machina szybko porwała się obracać. Na krzyk przeraźliwy nieszczęśliwego maszynę zatrzymano, ale Olejniczak skonał po kilku minutach wśród strasznych meczarni. Ciało jego zostało formalnie zgruchotane. Zmarły pozostawił żonę i kilkoro małoletnich dzieci.

— **Wykonanie trzech wyroków śmierci.** Na podwórzu więzienia w Altenburgu wykonano wczoraj trzy wyroki śmierci na osobach Emy Seiffert, Pawła Niedermayera i Ryszarda Tünzera. Wyroku dokonał kat z Magdeburga Engelhard przez ucięcie toporem głów skazanym.

— **Eksplodyzja samochodu.** Z Weidhofen donoszą: Hr. Ostrowski kupił nowy samochód, na którym wczoraj przejechać się chciała siostra jego żony, hr. Haugwitz. Hrabina usiadła z woźnicą na samochód i pojechała na Sonntagberg. W drodze eksplodowała maszyna i rozerwała samochód na tysiączne kawałki. Hrabina wyrzuconą została na trasę, jednakże nie odniosła żadnych uszkodzeń, natomiast został woźnica ciężko pokaleczony.

— **Wyprawa naukowa do wschodniej Afryki.** Akademia umiejętności w Berlinie udzieliła profesorowi Uniwersytetu w Strasburgu, dr. A. Voeltzkowowi 15.000 marek zasiłku na wyprawę naukową do wschodniej Afryki, głównie celem zbadania sposobu tworzenia się raf koralowych. Ponadto jednak ma uczyć niemiecki, przedsięwzięć jeszcze szereg wycieczek naukowych dla zbadania i opisanie kilku mało znanych miejscowości, jak: wyspy Wilu, archipelag zanzibarski i Madagaskar. Na Madagaskarze bawił już dr. Voeltzkow przed kilku laty dla studyów nad życiem i rozwojem się krokodyli, obecnie zaś postanowił zbadać tamtejsze lasy dziewicze, jeziora i olbrzymie puszcze, rozciągające się na południu wyspy. Wyprawa wyruszy w styczniu 1903 r., a trwanie jej obliczają na półtora, do dwóch lat.

— **Międzynarodowy kongres orientalistów** odbędzie się w Hamburgu w czasie od 4 do 10 września b. r.

— **Kolej na Jungfrau.** Budowa linii kolejowej na szczyt góry „Jungfrau” postępują szybko naprzód, tak, że w przyszłym roku kolej zostanie oddana do użytku publicznego. — Będzie to kolej o kołach zębatach, poruszana za pomocą elektryczności. Pociągi składać się będą z dwóch wagonów, w których pomieści się 80 osób. Długość linii, która zdążać będzie pociąg na szczyt góry, wynosi 12.300 metr., na przybycie całej drogi potrzeba niespełna tylko dwóch godzin. Linia zaczyna się w wysokości 2064 metrów, a dochodzi do wysokości 4100 metrów, to jest do podnóża szczytu, na który (4166 metrów) prowadzić będą kręcone schody i winda. — Pociąg przechodzący będzie mostowo tuneli i wiaduktów; stanowią one przeszło połowę ogólnej długości całej linii kolejowej.

— **Falszerstwo banknotów włoskich.** Rządowy Bank włoski ogłasza, że pojawiły się w obiegu banknoty tysiąclirowe, podrobione w nieznanym dotychczas sposobie, a mianowicie: z banknotu tysiąclirowego odcina fałszerz pasek, szerokości 2 milimetrów. Pasek ten jest tak wązki, że braku jego nie spostrzega się na oko, obcięty więc banknot kursuje swobodnie. Bierz następnie fałszerz drugi banknot tysiąclirowy, odcina od niego pasek, szerokości 4 milimetrów, a na miejsce jego przykleja pasek dwumilimetrowy, odcięty od banknotu pierwszego. Z trzeciego banknotu odcina pasek 6-milimetrowy, a natomiast przykleja 4-milimetrowy i t. d. Powtarzając tę operację z 50 banknotami, otrzymuje 51 banknotów 1000-lirowych, z których każdy jest o 2 milimetry za krótki i w jednym miejscu sklejonny. Ponieważ jednak we Włoszech banknoty sklepane trafiają się bardzo często, przeto nikt na owo sklepanie uwagi nie zwraca, przekonawszy się, iż banknot jest prawdziwy. Podobno setki banknotów, w powyższy sposób obcinanych, znalazły się w obiegu, wobec czego Bank włoski przyjmować ich nadal nie chce.

— **Sensacyjna śpiewaczka.** Na scenach amerykańskich pojawiła się w ostatnich czasach nowa sensacyja. Miss Edyta Helenar z Florydy stała się obecnie królową wszystkich tamtejszych teatrzyków. Posiada ona zdolność nie łatwą do naśladowania. Głosu jej nie można odróżnić od tonu skrzypiec. W Berlinie zjawiała się przed laty australka śpiewaczka Ada Colley, która brała z łatwością najwyższe tony, niedostępne dla zwykłych śmiertelników, jej nowa współzawodniczka przewyższa ją jednak czystością, miękkością głosu, jaki tylko za pomocą najlepszych skrzypiec wydobyć można. Miss Helenar śpiewa u. p. intermezzo z „Rycerskości wieśniaczej”, wodząc smyczkiem po strunach instrumentu i nikt ze słuchających nie przypuszcza ani przez chwilę, że „intermezzo” jest śpiewane. Po chwili opadają skrzypce, a melodia płynie dalej, coraz jaśniejsza, jak srebro czyste, dźwięczna, rzewna. Miss Helenar odbywa obecnie artystyczną podróż po większych miastach Ameryki, poczem ma zjechać do Europy.

Kronika prowincjonalna.

— **Brody. (Pożar).** W nocy z 20 na 21 b. m. spłonęły w Podkaminie, tutejszego powiatu, cztery budynki mieszkalne i dwie stodoły.

— **Żywiec. (Pożar).** Onegdaj o godzinie po południu wybuchł tu w ulicy „za wodą“ pożar, który zniszczył prawie do szwanku nieruchomości wraz z sprzętami domowymi, ogólną wartość 12520 kor. Przyczyną wybuchu było, według wszelkiego prawdopodobieństwa, nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Notatki literacko-artystyczne.

Henrykowi Siemiradzkiemu poświęcono w „Wiadomościach wiedeńskich“ obszerniejsze wspomnienia, przeważnie — jak na przykład *Wiener Abendpost*, — pochlebne, oceniające bezstronnie jego talent i artyzm. Także dzienniki niemieckie zanotowały w obszerniejszych notatkach śmierć znakomitego artysty, nie zawsze jednak kierując się odpowiednią bezstronnością. Świeżo (nr. 400) ogłosiła berlińska *Vossische Zeitung* feljeton o ś. p. Siemiradzkiemu p. L. P., napisany spokojnie i przychylnie, wyrażający się z uznaniem o wielkim mistrzostwie i talencie zmarłego artysty.

Dyrekcya Filharmonii lwowskiej

W dniu 1 września 1902 przyjmuje zamówienia na abonament i trzy pierwsze koncerty inauguracyjne. Abonament kosztować będzie: I. Na wszystkie koncerty: Łoża parterowa, mezaninowa i I. piętra 1600 kor., łoża II. piętra 1000 kor., fotel w pierwszych rzędach 300 kor., fotel od 6 do 10 rzędu 210 kor., fotel od 10 do 17 rzędu 180 kor., fotel na II. balkonie w I. rzędzie 200 kor., fotel na II. balkonie w dalszych rzędach 160 kor., krzesło na III. balkonie w I. rzędzie 85 kor., krzesło na III. balkonie w następnych rzędach 65 kor. II. Na koncerty popularne: Łoża parterowa, mezaninowa i I. piętra 300 kor., łoża II. piętra 200 kor., wstęp na salę 50 kor., fotel na II. balkonie w I. rzędzie 40 kor., fotel na II. balkonie w dalszych rzędach 35 kor., krzesło na III. balkonie w I. rzędzie 25 kor., krzesło na III. balkonie w dalszych rzędach 20 kor.

Dyrekcya „Filharmonii“ gwarantuje: Czterdzieści pięć wielkich koncertów symfonicznych, dwadzieścia pięć zwyczajnych koncertów symfonicznych, sześćdziesiąt zwyczajnych koncertów popularnych. Obowiązki kapelmistrzów przyjęli pp.: Ludwik Czelański i Henryk Jarecki. Dyrekcya przyjmuje również zobowiązanie, że w powyższych koncertach przyjmą udział pp.: Teresa Arkłowa, Gemma Bellincioni, Adela Bolska, Irena Bohussówna, Virginia Guerini, Mira Heller, Berta Jahnówna, Janina Korolewicz, Marcela Sembrich-Kochańska, Salomea Kruszelnicka, Berta Marx, hr. Helena Morsztynówna, Bianca Panteo, Regina Pinkertówna, Sybil Sanderson, Paula Szalit, Tymoteusz Adamowski, Artur Argiewicz, Aleksander Bandrowski, Mateusz Battistini, Stanisław Barcewicz, Villy Burmester, Aleksander Bonci, Henryk Bossi, Ernest Van Dyck, Seweryn Eisenberger, Ignacy Friedman, Leopold Godowski, Józef Hoffman, Mieczko Horzowski, Jan Kubelik, Jarosław Kotian, R. Leoncavallo, P. Mascagni, Franciszek Marconi, Aleksander Myszuga, Emil Młynarski, J. Massenet, Henryk Melcer, A. Münheimer, Franciszek Naval, Artur Nikisch, Zygmunt Noskowski, Franciszek Ondricek, Raul Pugno, Maurycy Rosenthal, Mikołaj Rothmühl, Ryszard Strauss, T. Sanmarco, Paweł Sarasate, Józef Sliwiński, Zygmunt Stojowski, Trio holenderskie, (I. M. Veen, J. van Lier, C. van Bos), E. Tengler, Eugeniusz Ysaye, Zygfryd Wagner, Władysław Żeleński. Układy z Ks. Perosim celem wystawienia jego dwóch wielkich oratoryów są na ukończeniu. Ks. Perosi ma wraz z solistami przybyć i osobiście dyrygować. R. Leoncavallo, J. Massenet i Mascagni dyrygować będą utworami własnymi zupełnie we Lwowie nieznanymi. Orkiestra złożona z 70 członków, a mianowicie: I. skrzypce 12, II. skrzypce 8, altówki 6, wiolonczele 6, kontrabasy 6, flety 3, oboje 3, fagoty 3, waltornie 6, rożki 4, puzony 3, tuba 1, harfy 2, bębny i dzwonki 3, organmistrz 1. Abonament jak również zamówienia na trzy koncerty inauguracyjne przyjmuje dyrekcya Filharmonii (Telefon Nr. 459) od dnia 1 września br. Kancelarya Filharmonii (gmach hr. Skarbka I. brama przy ul. Teatralnej) otwarta od godz. 9—1 i od 3—7.

Łukasz J. Bodaszewski. Teorya ruchu wody na zasadzie ruchu falowego. Część pierwsza; z 76 figurami w tekście i 2 tablicami. Dzieło p. Bodaszewskiego wychodzi nakładem Towarzystwa dla popierania nauki polskiej, mianowicie jako pierwsze dzieło, w drugim dziale (dla nauk przyrodniczych i matematycznych) wydawnictwa tegoż Towarzystwa p. t. „Archiwum naukowe“.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek „Fatynia“, operetka w 3 aktach Suppego.

W sobotę (wznowienie) „Otello“, tragedia w 5 aktach W. Szekspira. Pierwszy gościnny występ Romana Żelazowskiego, artysty i reżysera teatrów warszawskich.

W niedzielę (wznowienie) „Zbójcy“, tragedia w 5 aktach Fr. Schillera. Drugi gościnny występ Romana Żelazowskiego, artysty i reżysera teatrów warszawskich.

W poniedziałek po raz pierwszy „Wdowa z Malabaru“ operetka w 3 aktach Herveygo.

We wtorek (wznowienie) „Rozbitki“, komedia w 4 aktach Józefa Blizińskiego. Trzeci gościnny występ Romana Żelazowskiego, artysty i reżysera teatrów warszawskich.



Henryk Siemiradzki.

Warszawa, 27 sierpnia.

Pociąg ze zwłokami mistrza przybył do Warszawy po godzinie 12 w nocy na dworzec wiedeńsko-warszawski, gdzie przyjęli je imieniem tutejszej kolonii artystycznej prezes Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, dr. Benni, oraz pp. Ksawery Jaksza-Chamiec i Broniewski. Delegaci złożyli zarazem kondolencje zebranej w wagonie rodzinie zmarłego.

Dzisiaj ze stacyi dworca przewieziono przed godziną 8 rano trumnę do górnego kościoła św. Krzyża, gdzie ustawiono ją na wspornikach, szkarłatnym suknie pokrytym katafalku. Truma czarna metalowa ma na stronie wezgłowia napis: „Henryk Siemiradzki“ i datę urodzin i zgonu. U wezgłowia zawieszono na słupku marmurowym portret artysty, w medalionie brązowym, wykonanym przez ś. p. Kazimierza Ostrowskiego. U stóp katafalku złożono wieniec od rodziny, różnych instytucyj publicznych, pism polskich, Towarzystw artystycznych, przyjaciół i wielbicieli. Na samym przedzie złożono wspaniałe wieniec z palm i wawrzynów, ozdobiony astrami w kształcie krzyża, nęciami się w górę i różnobarwną girlandą róż: „od Rady miejskiej Krakowa“, a nieco dalej wieniec Towarzystwa sztuk pięknych we Lwowie.

Olbrzymią świątynię zaległy tłumy publiczności. Nabożeństwo żałobne odprawił dziekan z Grodziska ks. Maciążkiewicz, przyjaciel artysty i jego rodziny, w asystencji ks. rektora Chełmickiego, ks. redaktora Skimborowicza i kilkunastu innych duchownych i alumnów. Równocześnie odprawiono ciche Msze św. przy pobocznych ołtarzach. Podczas nabożeństwa chór odspiewał Mszę Moniuszki, a następnie orkiestra Filharmonii wykonała marsza żałobnego Chopina.

Po odspiewaniu przy zwłokach wigilii, trumnę wyniesiono i złożono na sześciokrotnym karawanie a wieniec na osobnym wozie żałobnym. Orszak żałobny w otoczeniu niezliczonych tłumów skierował się w ulicę hr. Berga, a stąd na ulicę Mazowiecką i tu przez skwer przeszedł około pałacu sztuki, który, z powodu uroczystości pogrzebowej, przyozdobiono odpowiednią dekoracją żałobną. Okna głównego wejścia przystosowano czarnym sukniem i także same festony rozłożono na schodach. Dekoracje uzupełniały wieniec z zieleni i rośliny, gęsto ułożone przy głównym wejściu.

Plac Saski po obu stronach, zwłaszcza przy zakręcie w ulicę Wierzbową, przedstawiał jedno morze głów ludzkich. Również chodniki na ul. Wierzbowej zajęły zbite w jedną masę szeregi publiczności, a balkony, nawet dachy, były przepelnione.

Na rogu Nicałej i Wierzbowej tłum ludzi, napierany coraz nowymi falami publiczności, nadejmującej z ogrodu Saskiego, pasował się z kordonem ustawionym dla utrzymania porządku, a ścisk w tem miejscu był nie do opisania. Również publiczność wypełniła szeregami lewą stronę placu Teatralnego między skwerem a chodnikiem od gmachu teatrów do ul. Bielańskiej.

Także wielkie tłumy zgromadziły się na rogu Trómaczkiej i ulicy Długiej. Na róg Nalewek i Nowolipki wyległa ludność dzielnic żydowskiej i zajęła szpalerem Nowolipki, aż do ul. Dzikiej i całą ul. Dziką.

Dopiero o godzinie 2 po południu orszak pogrzebowy stanął u wrót ementarza Powązkowskiego.

Już na dwie godziny przed wkroczeniem pochodu w bramy ementarne publiczność gromadzić się zaczęła dookoła grobu rodzinnego Siemiradzkich, a wkrótce ścisk był tak wielki, że musiał być zastawiony kordon policyjny, aby otworzyć dostęp do grobowca. Służba ementarna wysypała drogi piaskiem i ubrała zielenią, grobowiec zaś, w którym spoczywają już zwłoki rodziców ś. p. Mistrza: generała Hipolita Siemiradzkiego i małżonki jego, Michaliny ustrojono drzewkami pomarańczowemi, oraz krzewami mirtu i konwalij.

Po odprawieniu przez duchowieństwo zwykłych modłów i odśpiewaniu przez chór teatralny *Requiem* i *Salve Regina*, wstąpił na kamień grobowca Maryan Gawalewicz, aby pożegnać na zawsze tego, który tak wielkim blaskiem jaśniał na niwie sztuki polskiej.

Z pięknego, pełnego wyniosłych, poetycznych zwrotów przemówienia, sławiącego zgasłego Mistrza jako człowieka i artystę, przytaczamy kilka przynajmniej ustępów. — „Dzisiaj ten artysta — były słowa mowcy — artysta wielki i świetny, który na paletę swoją zbierał wszystkie najwspanialsze, najprzejrzystsze barwy tęczy, ten poeta kolorów i wdzięków, idealista i marzyciel, zapatrzony w krainy wiecznego piękna, zasłuchany w echa światów klasycznych, ten pogodny śpiewak pieśni helleńskich w tonach na barwy zmienionych, — ten czarodziej, co umiał na płótnie zakładać wizje postaci idealnych, w doskonałej piękności realnych kształtów, i ludzi malować na wzór bogów, a ziemię w rajskie widoki zamieniać, ten twórca tylu klejnotów malarstwa polskiego, dzisiaj nas porzuca na wieki i gasnie, jak świecznik niedopalony na ołtarzu sztuki.“

Znępany, szarty cierpieniem, oniemiały z bólu, istny męczennik pod koniec żywota, zostawia tu obojętnie całą sławę, całą swą wielkość, całą pracę lat długich, wszystkie ziszczone i nie ziszczone marzenia swoje i w przedśmiertnej godzinie drżącą ręką kreśli wyznaczenie, że: „niczego już od ziemi nie żąda“, bo czuje fizyczne pragnienie śmierci; gdyby Bóg cudu dokonał, chciałby żyć, tylko dla rodziny“, ale jeśli mu łaskę wywołania daje, z pokorą dobrego, wierzącego chrześcijanina, jak prostaczek najuboższy w duchu, prosi tylko: „o grzechów przebaczenie.“

Z taką prostotą, pokorą i rezygnacją z wyżyn tego świata odlatują tylko wielkie duchy, Chrystusowej miłości i wiary pełne.... Nie nad trumną, ledwo co zamkniętą, miejsce i chwila do wypłaty zmarłym wedle ścisłej liczb i ich zasług. Przeszłość spłacała niejednokrotnie należny hołd jego geniuszowi twórcemu i jego wielkim zasługom. Przyszłość będzie jeszcze sprawiedliwszą od przeszłości i może doda mu niedledną liść wawrzynu do wieńca, wbrew tym, którzy radzi współczesnym sławy unniejszą, zamiast przysparzać. Teraźniejszość czuje tylko wielkość straty poniesionej i przez łzy spogląda na tę trumnę, w której na wieki śmierci bezlitosna uwięziła jeden z najświetniejszych talentów polskich.

U trumny tej z drogiemi zwłokami, nie przysłizmy rozpamiętywać czynów, faktów, dat, cisnących się na myśl z życia zmarłego; one są dobrze zapisane w pamięci wszystkich, którym nieobce i nieobojętne dzieje rozwoju naszego malarstwa i roli, jaką spełnił w nich zmarły artysta; — świetna jego twórczość olśniewała oczy dwóch prawie pokoleń, a na zawsze w sercu społeczeństwa wryły się obywatelskie czyny najhojniejszego z mecenasów sztuki polskiej, ofiarodawcy: „Pochodni Nerona“ na podwalinę Muzeum tej sztuki w krakowskich Sukiennicach.

Więc przed tą trumną przysłizmy nisko skłonić głowę, bo ją pochylał żal serdeczny i cześć serdeczna, bo z podzięką i pożegnaniem całe rzesze twoich wielbicieli mistrzu w tej najsmutniejszej i najeźszej chwili kierują uczucia i myśli, aby tu, u tej furty do innego świata, która jest modlitwą serca i modlitwą, która jest łzą duszy, wyrzucić cię, nasz wielki i świetny, to, czego w słowach zmieścić nie podobna.

Ty, coś nam światłość wśród ciemności niecił swoim geniuszem i swoją twórczością, coś sztukę naszą blaskiem napelniał — miej dla duszy swej światłość wieki tam, gdzie każda zasługa większa ma znaleźć sprawiedliwość i satszą nagrodę od wszystkiego, co ziemia dać może!“

Pod wrażeniem tej mowy tłumy powoli opuściły miejsce wiecznego spoczynku.

Wspaniały wieniec od Rady m. Krakowa złożyła u trumny ś. p. Siemiradzkiego osoba deputacya, którą składali radni miejscy: adwokat dr. Koy, profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, doktorowie Stanisław Domański, Józef Cyfrowicz i Odo Buywid, który jako dziekan wydziału lekarskiego był zarazem delegatem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wraz z nimi złożył osobny wieniec dyrektor Franciszek Kopera imieniem „Muzeum narodowego“ w Krakowie.

Kraków, 29 sierpnia. (Tel. pryw.). Deputacya Rady miejskiej na pogrzeb Siemiradzkiego powróciła dziś przed południem do Krakowa. Według informacji, osiągniętych u członka tej deputacyi, radnego dr. Koya, była deputacya wczoraj u rodziny Siemiradzkiego. Na przyjęcie deputacyi rodzina zebrała się w całości; obecna była wdowa, brat i dzieci zmarłego. Deputacya wyraziła życzenie Rady miasta Krakowa, aby zwłoki Siemiradzkiego spoczęły w grobach zasłużonych na Skalce. Rodzina oświadczyła, że gotową jest zastosować się do życzenia Rady miejskiej. Terminu przewiezienia zwłok

do Krakowa jeszcze nie oznaczono. W tej mierze nastąpi dalsze porozumienie się prezydenta miasta z rodziną.

LISTY Z PODRÓŻY.

IV.

(Jeziro genewskie).

(Dokończenie).

Najdokładniej udało mi się zwiedzić północno-wschodnią część Lemanu. Począwszy od Vevey aż do Villeneuve jest to na skłonie gór i u samego brzegu jeziora jeden niemal nieprzerwany park, usiany willami, hotelami, pałacami, prawdziwa riwiera szwajcarska. Lepszej komunikacyi, jak między Vevey, Clarens, Vernex, Montreux, Territet, Vevey i Chillon już chyba nigdzie nie ma na świecie, łączą je bowiem ustawicznie krążące statki parowe, łączy zwykła kolej, elektryczny tramway, przepiękna aleja platano-wa dla pieszych, wreszcie wygodna droga dla powozów. Najpiękniejsza niezawodnie droga piesza; platany rosnące po obu jej stronach, tworzą u góry powikłaną sieć konarów, istny baldachim liści, chroniący przed deszczem i słońcem, a nie zasłaniający na obie strony widoku. We wiosce Clarens, opisanej tak sentymentalnie przez Rousseau, oglądamy pałac Château des Crêtes, otoczony pysznym parkiem, obok gaj kasztanów, zwany na cześć romansu Rousseau „Bosquet de Julie“, nieco dalej stary zamek Châtelard i sztuczną wyspę na Lemanie, zwaną Roche des Mouettes, całą w zieleni i kwiatach; mijamy miasteczko złożone z 22 will, wyglądających jaskrawo i fantastycznie; jakiś paryski milioner wybudował je i z całym urządzeniem wynajmuje po cenie 4 do 8 tysięcy fr. za sezon. Stąd aż do Villeneuve góry zasłaniają wybrzeże od zimnych wiatrów północnych; to też widzi się tu roślinność południową: platany, rododendrony, cytryny, figi, winnice, akacje, kasztany; ciepły klimat ściągają szczególnie na jesień mnóstwo chorych na płuca, o czem świadczą tysiące pałaców, hoteli i pensjonatów nad jeziorem, na skłonie gór i na samych szczytach. Dziwny z tego powodu i nie często spotykany widok przedstawia szczególnie Territet, w tem bowiem miejscu dwutysięczno metrowy skłon góry, usiany pałacami i parkami, stacza się niemal prostopadle ku jezioru. Stąd wyruszamy koleją linową o najwyższym nachyleniu pod kątem 57 proc. do Glion; gdy tak dwa wagony zaczynają posuwać się stromo pod górę, jak mucha po ścianie, najśmielszych zrazu obejmuje trwoga; w miarę jak posuwamy się coraz wyżej, u dołu rozszerza się widnokrąg, odsłaniają coraz nowe góry i wybrzeża, maleją hotele i parki. Już widać płaski brzeg wschodni jeziora, porośnięty trzciną i sitowiem; szafir znacznie w tem miejscu bieleje od brudnych, jak mydliny, wód, które toczy Rodan z doliny głęboko wrzynającej się w góry. Jesteśmy na szczytce i obejmujemy okiem całą wschodnią część jeziora Genewskiego od Villeneuve aż po Lozannę, miasteczka podobne do rozłożonych na murawie pudełek, któreby razem zgarnąć i w jednej szafie schować można, parowce nie większe od pływających belek, łódki tak małe, jak zapalka; na niej nie widać wioslarza, tylko miga lekko odbłask poruszanych wiosel; w dali ku Genewie na skraju szafirowej tafli gwiazda: to szyba jakiegoś domu w Lozannie błyszczy refleksiem słońca.

Z Glion można koleją zębatą wyjechać na Rochers de Naye (2045 m.) z widokiem na Alpy berneńskie; zadowalamy się jednak dwugodzinnym spacerem przez modrzewiowe i smerekowe lasy pod górę po wybornej drodze, wiodącej do Caux (1100 m.). Podziwiamy tu siedmiopiętrowy hotel z kolosalną terasą, opartą na podmurowaniu kilkunastometrowym; pokoje z oszklonymi balkonami po cenie od 3 do 10 fr. dziennie, z elektrycznym oświetleniem, wodociągami, łazienkami, windami, przeznaczone niemal wyłącznie dla chorych. Na wysokości 1000 m. położone są także ogromne i wykintnie urządzone hotele w Les Avants, oddalone od Glion o 1½ godziny wygodnej jezdnej drogi.

Kto zwiedza Territet, nie zaniedba krótkiego spaceru koło Veveytaux do sławnego zamku Chillon; choćby nie był zwolennikiem starzyzny i wolał żywą naturę, przynajmniej ten wyciecznik zachowany średniowieczny zamek, wznoszący wprost z powierzchni wody grube swe mury i wieże, wywiera silne wrażenie, zwłaszcza, jeżeli się zobaczy jego wnętrze: więzienia wykute w skale; słupy granitowe, podpierające sklepienia z napisami odwiedzających, między innymi Byrona, Eugeniusza Sue, pani George Sand, Wiktora Hugo; okienka ciasne z widokami na jezioro, 80 m. w tem miejscu głębokie; ponure z gotykami sklepieniami sale; wreszcie żelazny pierścień, do którego na roz

kaz księcia Sabaudzkiego przykuty w r. 1530 Bonivard sześć lat przejeżdżał, zanim go sprzyśnięni bernieńczycy uwolnili.

Po kilku dniach pobytu nad jeziorem Genewskim musieliśmy wreszcie porzucić nasz hotel ze staruszkami, które ze zgrozą spoglądały, że im co dzień wymykamy się rano i nie towarzyszymy ani przy obiedzie, ani przy nabożeństwie: musieliśmy pożegnać się z platanami i duchem Heloizy, unoszącym się nad Vevey, najbardziej zaś z kochanym jeziorem. Jeszcze raz wynajmujemy łódkę i sami bez wiosłarza przed zachodem słońca puszczamy się na środek. Z niczem nie da się porównać ów mgławy, delikatny blask szafirowej, jedwabnej gazy, okrywający góry i wodę; mieni się on to szkarłatem, to różami, zlewa z ciemniejszym tonem wzorzystego jeziora, a słońce zachodząc przedzie długi ognisty warkocz na falach, błyszczący tęczami rubinów, złota i smaragdów. Zwolna w miarę jak tarcza słoneczna kryje się za zrębami gór, wszystko obleka się w marne stalowe, sine i zielonawe barwy. Cisza obejmuje naturę i duszę ludzką, woda tylko lekko pluszcze o łódkę i fantazyja załadnia i ożywia niebotyczne w ponurym cieniu porażone góry i otchłań wód dziwacznymi utworami. W upojeniu przybijamy do brzegu i z żalem, że trzeba jutro rano jechać i że tego jeziora z górami nie można zabrać do ojczyznanego kraju.

Mikołaj Mazanowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowa wystawa rybacka w Wiedniu. Prezydium tejże wystawy otrzymało zawiadomienie ze strony Ministerstwa rolnictwa, iż w imieniu Najj. Pana otworzy ją dnia 6 września Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand.

Ministerstwo rolnictwa zamianowało swym urzędowym zastępcą na wystawie radcę administracyjnego Dyrektora lasów i domów w Wiedniu dr. Henryka Kadicha. Komisja polityczna, zbadawszy budynki wystawowe, udzieliła pozwolenia na ich zajęcie i używanie. Stała karta na cały czas wystawy kosztuje 5 koron. Komitet wystawowy organizuje dwie wycieczki naukowe: Jedną do Trzeboni (Wittingau) dla zwiedzenia gospodarstw stawowych księcia Adolfa Schwarzenberga; drugą dla poznania rybołówstwa w morzu Adryatyckim. Podróż ta rozpocznie się dnia 23 września i trwać będzie dni dziesięć; odbędzie się z Tryestu przez Polę, Zargę, Sebeniko, Trau, Split, Grawozę, Kotar i naprów do Tryestu, a koszta udziału jednej osoby z zupełnym utrzymaniem (bez napoi) wynoszą 286 koron. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 1 września Biuro międzynarodowej wystawy rybackiej w Wiedniu, Prater.

Bank austro-węgierski. Z Wiednia telegrafują: Wczoraj odbyło się posiedzenie rady generalnej Banku austro-węgierskiego pod przewodnictwem wicegubernatora br. Wintersteina. Sekretarz generalny Pranger złożył sprawozdanie co do obrotu złota.

Wiedeń, 29 sierpnia. (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 266—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 263—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. —, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 235—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 255—, Potyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 89-50, Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 111—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19-25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 427—, Clary 40 zł. m. k. 198—, Pożyczka m. Innsbruku 20 zł. 82-50, Losy m. Krakowa 20 zł. 75—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 74—, Ofen 40 zł. 188—, Palfy 40 zł. m. k. 191—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 54-70, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27-50, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 75—, Salma 40 zł. m. k. 235—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 77—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 264—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 424—.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 17-20 do 17-30, loco Olomuniec 16-05 do 16-15, loco Berno-Wiedeń 16-30 do 16-40, na październ. grudz. loco Aussig 17-75 do 17-85, Cukier w kostkach: prima 88-75 do 89—, secunda 88-25 do 88-50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 39-80 do 40-20, Nafta kaukaska: transito Tryest 8— do 8-50, galicyjska przełoczysta 32— do 32-50. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 29 sierpnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 9— do 9-25, pszenica na termin 6-75 do 7—, żyto gotowe 7-40 do 7-60, żyto na termin 5-50 do 5-75, owies obrocny gotowy 8— do 8-25, owies obrocny na termin 5-25 do 6—, jęczmień pastewny 6-25 do 6-50, jęczmień browarniczy 6-75 do 7—, rzepak 10-25 do 10-50, lnianka — do —, groch pastewny — do —, groch do gotowania 9— do 12—, wyka 7— do 7-25, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6-50 do 6-75, hreczka 7— do 7-50, kukurudza nowa 6-25 do 6-40, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczna czerwona 35— do 40—, konieczna biała 40— do 45—, konieczna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 16— do 16-25, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, waranty — do —, ekskontyngentowy 8— do 8-25

Wskutek słabej tendencji targu bradapeszteńskiego ceny nowego zboża obniżają się.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, jak z Ischl donoszą, wyjechał wczoraj o godzinie 3 po południu do Gmunden, na pobłogosławienie zwłok s. p. Księżnej Małgorzaty Zofii Wirtemberskiej.

Dzienniki berlińskie donoszą, że dla ochrony i bezpieczeństwa króla włoskiego przybyła do stolicy Niemiec większa liczba włoskich tajnych agentów, którzy otrzymali ze strony berlińskiej dyrekcji policji osobne karty (przepustki) pozwalające im przekraczać wszędzie łańcuch konstablorów. Prezydium policji wyznaczyło do pełnienia służby bezpieczeństwa starszych i doświadczonych urzędników policyjnych.

W sprawie wymierzania chłosty dzieciom szkolnym wydał pruski minister oświaty świeżo rozporządzenie, w którym wskazuje na to, że nauczyciele powinni koniecznie unikać zastosowania chłosty z powodu braku u dzieci zdolności językowych, mianowicie u dzieci, których językiem ojczystym nie jest niemiecki. Również nie należy uważać tego zawsze za krnąbrność, gdy dzieci nie chcą się poddać chłostie i nie zawsze trzeba je za to karać jako krnąbrne; raczej należy zbadać w każdym przypadku, czy tu zachodzi naturalny wstręt przed otrzymaniem kary cielesnej, lub też krnąbrny opór. Minister poleca dalej zwracać na to uwagę, że niebezpiecznym jest wymierzanie chłosty na ręce i wzywa inspektorów szkolnych, aby nauczycielom w swoich obwodach przy inspekcjach szkolnych i podczas konferencji powyższe rozporządzenie zakomunikowali i do zastosowania go usilnie upomnieli.

Za wzbranianie się zeznawania po niemiecku przed sądem skazał sąd ławniczy w Ostrudzie w Prusach zachodnich, pewną 18-letnią dziewczynę na 3 dni aresztu.

Corr. Neederland zamieszcza podpisane przez p. Brebnera, sekretarza generałów boerskich, oświadczenie, w którym p. Brebner imieniem generałów Bothy, Deweta i Delareya stwierdza, iż zupełnie nieprawdziwe są doniesienia niektórych pism, jakoby między nimi a Krügerem, jakoteż między nimi a specjalnym poselstwem boerskim i dr. Leydsem istniały jakiegokolwiek nieporozumienia. Owszem panuje między wszystkimi przywódcami Boerów i panowała zawsze jak największa harmonia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 29 sierpnia. (Tel. prywatny). Żołęga krakowska po ćwiczeniach, które odbyły się w dniach 25 i 26 b. m. w pobliżu miasta, wyruszyła na ćwiczenia dywizyjne około Mogilan. Dnia 2 września rozpoczęła się w okolicy Bochni manewry korpusu i potrwają do 6. Komenderujący br. Albori udał się na inspekcję ćwiczeń i będzie obecny na ćwiczeniach korpusnych.

Kraków, 29 sierpnia. (Telegr. prywatny). W Bronowicach małych pod Krakowem spłonęła stodoła, napełniona zbożem. W zgłiszczach na samym spodzie znaleziono na pół zwęglone zwłoki Jakóba Fabrycznego z prze-

strzeloną pierśią. Żył on w niezgodzie ze swoimi pasierbami i marnował majątek żony. Przed bratem zwierzył się z zamiarem odebrania sobie życia. Prawdopodobnie podpalił stodołę i rzucił się w ogień, strzelwszy wprzód do siebie.

Kraków, 29 sierpnia. (Tel. prywatny). Dziś rano w skutek przejechania przez lokomotywę na dworcu Podgórze-Płaszów poniósł śmierć na miejscu 25-letni posługacz kolejowy Franciszek Kobiela.

Ischl, 29 sierpnia. Dziś przed południem w tutejszym kościele celebrował ks. biskup Meyer, Requiem za duszę zmarłej przed kilku dniami s. p. Księżnej Wirtemberskiej. Obecny był Najj. Pan ze swiatą, Najd. Arcyksiążęta, członkowie wyższych kół towarzyskich, zastępcy gminy i młodzież szkolna.

Gmunden, 29 sierpnia. Wczoraj o godzinie 4 po południu w zamku księcia Wirtemberskiego pokropiono zwłoki zmarłej Księżnej w obecności Najj. Pana, księcia Filipa Albrechta i Roberta Ulricha Wirtemberskich, dzieci zmarłej, Najd. Arcyksiążęta i Najd. Arcyksiężnych.

O godzinie pół do 9 nastąpiło na dworcu ponowne pokropienie zwłok, poczem odwieziono je specjalnym pociągiem do Stuttgartu. Dziś w Ludwigsburgu odbędzie się pogrzeb.

Wiedeń, 29 sierpnia. Z powodu zgonu Księżnej Małgorzaty Zofii Wirtemberskiej zarządzone sześciotygodniową żałobę dworską.

Wiedeń, 29 sierpnia. Fremdenblatt pisze: Jesteśmy upoważnieni z kompetentnej strony do oświadczenia, że Minister dr. Rezek nigdy nie był w bliższych stosunkach z dziennikiem Buduwoj, wychodzącym w Budziejowicach. Minister potępia wszelkie wciąganie bezpodstawnych kombinacji do dyskusji politycznej, tem bardziej, że przez to rozwiązanie poważnych kwestyj co najmniej się wikła, a niekiedy wprost staje się niemożliwym.

Wiedeń, 29 sierpnia. Arbeiter Ztg. donosi o ukasawieniu byłego porucznika Matlasich-Keglevicha, który za fałszowanie weksłów na nazwisko Najd. Cesarzowej-wdowy Stefani i księżnej Ludwiki Koburskiej, skazany został na 6 lat więzienia, degradację i utratę szlachectwa. W więzieniu przebył 3 lata i 8 miesięcy.

Tryest, 29 sierpnia. Wczoraj po południu przybył tu z Magdeburga nowozamianowany biskup Tryestu i Capo d'Istria, Nagel.

Gastein, 29 sierpnia. Król Karol rumuński wyjeżdża jutro z Gasteinu.

Mannheim, 29 sierpnia. Zjazd katolicki wczoraj zamknięto błogosławieństwem udzielonym przez biskupa Norbera.

Manheim, 29 sierpnia. Zjazd katolików niemieckich wyznaczył Kolonię, jako miejsce następnego kongresu.

Petersburg, 29 sierpnia. Przybył tu wczoraj grecki następca tronu z żoną.

Petersburg, 29 sierpnia. Prawitelswien-nij Wiestnik ogłasza okólnik do kuratorów okręgów naukowych, zawierający nowe przepisy o przyjmowaniu studentów do zakładów wyższych. Na przyszłość dyrektorowie szkół średnich nie będą posyłali do dotyczących zakładów wyższych opinii o tych studentach, lecz tym uczniom, którzy ukończyli szkołę średnią, wydawane będą wyciągi z listy o zachowaniu się ich podczas ostatnich trzech lat nauki.

Rzym, 29 sierpnia. Guidi zamianowany delegatem apostolskim na Filipinach.

Rambouillet, 29 sierpnia. Wczoraj przybył tu szach perski. Powitali go na dworcu prezydent Loubet i minister Delessé. Miasto na przyjęcie szacha udekorowano.

Konstantynopol, 29 sierpnia. Jak donoszą, wiadomość, że Rossya żądała zezwolenia na przejazd przez Dardanellę dla 4 nowych okrętów, a pozwolenia tego jednak dotąd nie otrzymała, dotyczy w istocie okrętów wojennych, które jednak mają na morzu Czarnym służyć za okręty handlowe.

Nowy Jork, 29 sierpnia. W zachodniej części stanu Wirginia przyszło w kilku miejscowościach do niepokoju z powodu strejków. Wojsko strzelało. W miejscowości Crane Creebs dwóch dozorców i dwóch strejkujących robotników zostało zabitych, a wiele osób rannych. Położenie w Tamagna jest, według doniesień władz wojskowych, poważne. Przyszło tam do starcia między strejkującymi a oddziałem wojska. Opinia publiczna jest zwrócona przeciw wojsku.

O „Morskie Oko“.

Grac, 29 sierpnia. Wczorajsze posiedzenie skończyło się o kwadrans na 2 z południa.

Po przerwie, którą, jak wiadomo, zarządził był przewodniczący o kwadrans na 12, zabrał głos obrońca z ramienia Austrii prof. Balzer. W plaidoyer swem wywodził, że grzbiety górskie tworzą naturalniejszą

granice, aniżeli bieg wód. Cytował zdania wybitnych znawców prawa międzynarodowego. Omawiał liczne dokumenty. Przedstawił także trybunałowi najnowszą kartę sztabu generalnego, na której terytorium sporne przedstawione jest w sposób, który popiera wywody referatu galicyjskiego.

Dzisiejsza rozprawa zaczęła się o godzinie 9.

Grac, 29 sierpnia. Na dzisiejszym posiedzeniu profesor Balzer w dalszym ciągu swojego wykładu wyjaśniał szczegółowo kwestyę, że nazwy Białka i Biała woda oznaczają jedną i tę samą rzeczkę. Mowca w wywodach swych zbijał twierdzenie Węgrów jakoby „Potok Rybi“ oznaczał dalszy bieg Białki. Referent odczytywał liczne dokumenty i dowodził z węgierskich dokumentów słuszności praw Austrii, t. j. Galicji. Z pewnego dokumentu, przedłożonego przez Węgrów, wydedukował właśnie, że granica Państwa polskiego sięgała do szczytów pasma górskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 sierpnia 1902. — Giełda poranna. (Vorbörse). Godzina 10 minut 30. Marki 117—, Renta majowa 101-80, Węgierska renta koronowa 97-90, Akcje austriack. Zakładu kredytowego 685—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 735—, Akcje Anglobanku 276—, Akcje Unionbanku 540—, Akcje Bankvereinu 455—, Akcje Länderbanku 422—, Akcje Kolei państwowych 716-50, Lombardy 70-25, Akcje Kolei Elbethal 470—, Akcje Fabryki broni —, Akcje tytoniowe 318—, Akcje Alpiny 390—, Akcje Rima Muranyi 500—, Akcje Praskiego Towarzystwa żelaz. —, Losy tureckie 112-50, Ruble 254—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97—, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 97—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 96-40.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 29 sierpnia 1902. — Giełda południowa (Mittagsbörse). Godz. 12 min. 30. Marki 117—, Renta majowa 101-80, Węgierska renta koronowa 97-90, Akcje austr. Zakładu kredytowego 685-75, Akcje węg. Zakładu kredytowego 735—, Akcje Anglobanku 276—, Akcje Unionbanku 540—, Akcje Bankvereinu 455—, Akcje Länderbanku 423—, Akcje Kolei państw. 717—, Lombardy 70-50, Akcje koleji Elbethal 468—, Akcje Fabryki broni —, Akcje tytoniowe 318—, Akcje Alpiny 391-50, Akcje Rima Muranyi 501—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. —, Losy tureckie 112-75, Ruble 254—, 20-Franki —, Tramway —.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 29 sierpnia 1902. — Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 686-50, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 735-25, Akcje Anglobanku 276-25, Akcje Unionbanku 540—, Akcje Länderbanku 422-25, Akcje Bankvereinu 454-50, Akc. Bodeneredit 923—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego 538—, Akcje Kolei państwowych 718—, Akcje Kolei Południowej 70—, Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje Kolei Elbethal 466-50, Akcje Kolei Północnej 5720—, Akcje Kolei Czerniowieckiej 566—, Akcje Alpiny 391—, Akcje Rima Muranyi 500—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1515—, Akcje Fabryki broni —, Akcje Tureckie tytoniowe 316—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 97-60, Renta majowa 101-75, Austriacka Renta koronowa 100-05, Węgierska Renta koron. 97-90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96-45, 4 prc. Listy Banku krajowego 97—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96-50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100-60, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110—, 4-prc. Gal. Obligacje propinacyjne 99-30, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97-25, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94-40, Losy tureckie 113—, Marki 117—, Ruble 253-25.

Berlin, 29 sierpnia. — Giełda poranna (Vorbörse). Akcje kredytowe 216-25, Towarzystwo dyskontowe 126-40.

Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Ubezpieczenie losów od straty przy wylosowaniu najmniejszą wygraną przyjmują

Sokal & Lilien

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

U. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunki bieżące, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj granicznych tak zwane

Depozyta schowkowe (Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. sierpnia 1902. HOTEL GEORGE.

PP. K. Ducler z Manchester, J. Zieleniewski z Krakowa, P. Dziekoński z Odessy, E. Lityński z Litwinowa, H. Winterstein z Oleszy, E. Szemżo z Tarnopola.

Wystawy i Muzea.

Galicyjska Wystawa okazów przemysłu otwarta codziennie w domu niegdyś bawarskich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu w wyjątki niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Table of train schedules with columns for 'Przyjeżdża do Lwowa' and 'Odjeżdża ze Lwowa', listing destinations like Ickan, Krakowa, and Brzechowie.

Uwaga: Pora nocka oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 29. sierpnia 1902.

Table of exchange rates and prices for various goods, including banknotes, gold, and silver.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table of stock market prices for various securities and bonds.

Table of interest rates and financial data for various banks and institutions.

Table of interest rates and financial data for various banks and institutions.

Table of interest rates and financial data for various banks and institutions.

Licytacje.

L. cz. E. XXI. 246/2 (17) (7140 2--3)

Dnia 24. września 1902 o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali VI. sądu tutejszego, licytacja 3/10 części z połowy i 3/20 części wedle poz. 37 i 39 karty B. zobowiązanej własnych praw do realności pod lkons. 199 1/2 l. or. 15 przy ul. Kaźmierzowskiej i l. or. 16 przy ulicy Furmańskiej położonej, wyk. hipot. l. 170 dz. II. ks. gr. dla gminy m. Lwowa objętej, które to prawa w poz. 6 i 20 karty B. na rzecz Basche Charman, Lazara Schorr i Lei Freidy Schorr zam. Ring są wpisane a mianowicie: praw własności dwóch pokoiów na I. piętrze w oficynach realności lkons. 199 1/2, znajdujących się a to jednego pokoju po prawej ręce z dwoma oknami do pokoju Mendla Ziona przypierającego, drugiego zaś pokoju po lewej ręce głównego wchodu z trzema oknami do tranżetu przypierającego, tudzież piwnicy osobnej na drzewo w tejże oficynie znajdującej się z przynależnościami w protokole ocenienia z 5. maja 1902 poszczególnymi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona wraz z przynależnościami na 31.797 kor. 39 hal.

Najniższa cena wynosi 15.898 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 20. lipca 1902.

L. 2621/902. (7195 2--3)

Obwieszczenie licytacji.
Dnia 19. września 1902 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego, licytacja zapożyczając ofert pisemnych, celem dostawy w roku 1903 różnych artykułów powroźniczych.

Blizsze wiadomości powzięć można z warunków licytacyjnych, w biurze c. k. Zarządu salinarnego w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 25. sierpnia 1902.

L. 2620. (7196 2--3)

Obwieszczenie licytacji.
Dnia 22. września 1902 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego, licytacja zapożyczając ofert pisemnych, celem dostawy około 200 q. oleju rzepakowego podwójnie rafinowanego do świecenia w roku 1903.

Blizsze warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych, w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 25. sierpnia 1902.

L. 86.211. (7228 1--3)

OBWIESZCZENIE.
W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drodze strategicznej Wyżków-Dolina w stryjskim okręgu budowlńczym w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 11. września 1902 w c. k. Starostwie w Stryju licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1902 wynoszą w sekcji Wędrzyń 5600 kor. 54 hal.

Warunki przedsiębiorstwa jakoteż kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, ogólne i szczegółowe warunki budowy i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyz. oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których

Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 21. sierpnia 1902.

L. 86.214. (7229 1--3)

OBWIESZCZENIE.
W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w samborskim okręgu budowlńczym w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 4. września 1902 w c. k. Starostwie w Samborze licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1902 wynoszą w sekcji drogowej:

Turka	1681 K. 82 h.
Sambar I.	3980 " 5 "
Drohobycz	1713 " 2 "
Razem	7374 K. 89 h.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyz. oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 18 sierpnia 1902.

L. cz. E. 423/2 (9) (7248 1--3)

Dnia 6. września 1902 godz. 9 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie, biuro Nr. 2 licytacja realności lwh. 1, 10/80 części realności lwh. 253, 10/20 części realności lwh. 256 i 10/30 części realności lwh. 257 ks. gr. gm. kat. Harbutowice objętych.

Nieruchomości te ocenione są łącznie do realności lwh. 1 na 680 kor. 66 hal., 10/80 części realności lwh. 253 na 2902 kor. 59 hal., 10/20 część i realności lwh. 256 na 37 kor. 70 hal., wreszcie 10/30 części realności lwh. 257 na 432 kor. 84 hal.

Najniższe ceny, poniżej których sprzedaż nie nastąpi, wynosi łącznie do realności lwh. 1 kwotę 453 kor. 77 hal., łącznie do 10/80 części realności lwh. 253 kwotę 1934 kor., łącznie do 10/20 części realności lwh. 256 kwotę 26 kor., wreszcie łącznie do 10/30 części realności lwh. 257 kwotę 323 kor.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kalwarya, dnia 15. lipca 1902.

L. cz. E. 424/2 (6) (7249 1--3)

Dnia 2. września 1902 godz. 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie biuro Nr. 2, licytacja realności lwh. 65 ks. gr. gm. kat. Kalwarya.

Nieruchomość ta jest oceniona na 16.727 kor. 20 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 8363 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kalwarya, dnia 16. lipca 1902.

L. cz. E. 249/2 (5) (7211 1--3)

Na żądanie Eleonory Stadnickiej odbędzie się dnia 8. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 150 ks. gr. gm. Fryszak wraz z przynależnościami składającymi się z krowy, sieczkarni i brusa.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 6033 kor. 80 hal., przynależności zaś na 152 kor.

Najniższa cena wynosi 4123 kor. 86 hal., poniżej tej ceny, sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Fryszak, dnia 21. sierpnia 1902.

L. cz. E. 2239/2 (3) (7247)

Zobowiązany Kość Maćków w Kropiwniku.
Dnia 2. września 1902 o godz. 9 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego, licytacja realności objętej wykaz. hip. l. 248 gminy Kropiwnik, dłużnika Kościa Maćków własnej.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalusz, dnia 14. lipca 1902.

L. cz. E. 3028/2 (5) (7205)

Na żądanie Banku powiatowego w Tarnopolu, zastąpionego przez adw. dra Glogiera odbędzie się dnia 30. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymie-

nionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacja ciała tab. whl. 326 kat. gminy Borki wielkie objętego, z parceli grunt. pod lkat. 3348/1 się składającego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 1401 kor.

Najniższa cena wynosi 694 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, 8. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1767/2 (4) (7236)

Dnia 16. września 1902 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacja 5/14 części realności whl. 1236 gm. Mikuliczyn, wraz z przynależnościami.

Części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione wraz z przynależnościami na 2030 kor.

Najniższa cena wynosi 1386 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 8. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1005/3 (3) (7173)

Dnia 6. października 1902 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacja realności whl. 266 gminy Kamienna ocenionej na: budynki 1360 kor., grunta 1967, przynależności 638 kor.

Najniższa cena wynosi 2463 kor. 32 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 7. sierpnia 1902.

KUNDMACHUNG.

Zur Sicherstellung der traitemässigen Verköstigung der Kranken, des Pflegepersonales, dann jener Personen, welche nach der Gebührenschrift für das k. u. k. Heer zum Bezuge der Kost in den Militär-Spitalern berechtigt sind, werden für die nachbenannten Militär-Sanitäts-Anstalten an dem unter Punkt 2) angegebenen Orte, Tage (Stunde) schriftlichen Offert-Verhandlungen in den Amtlocalitäten dieser Spitaler durchgeführt.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 199 z dnia 30. sierpnia 1902.

OGŁOSZENIE.

W celu zabezpieczenia wikt w sposób traktynierczy dla chorych, służby, potem dla tych osób, które podług przepisów należytości dla c. i k. wojska uprawieni są do pobierania wikt z wojskowych szpitali, w niżej wymienionych zakładach sanitarnych wojskowych odbędzie się pisemne rozprawy ofertowe w kancelaryach tychże zakładów. Miejsce, dzień (godzina) tychże rozpraw są pod punktem 2) wymienione,

Besondere Bestimmungen:

1. Die Zeitdauer der Leistungen, für welche Offerte angenommen werden, erstreckt sich auf die Zeit vom 1. Jänner bis 31. December 1903, bei günstigen Anboten auch bis Ende 1905.

2. Die Sicherstellungsverhandlung findet statt:

Bei dem						
Garnisons-Spital Nr. 3 in	Truppen-Spitale in					
Przemysl für Przemysl u. Szklo	Zańcut	Rzeszów	Sambor	Sanok	Stryj	Gródek
am						
22.	24.	26.	30.	6.	9.	13.
September			October			
1902 10 Uhr Vormittags (Bahnzeit).						

Der Ausschreibung liegt das Reglement für den Sanitäts Dienst des k. u. k. Heeres II. Theil zu Grunde. Diese Vorschrift, bezw. das darin vorgeschriebene Bedingnisheft kann bei allen Sanitäts-Anstalten und bei der Corps Intendantz eingesehen werden.

3. Es werden nur schriftliche Offerte angenommen, welche an das Truppen-(Garnisons)-Spital, für welches sie lauten, direct einzusenden sind. Die Offerte haben auf Kronen und Heller zu lauten. Dieselben müssen für jedes Spital absondert gestellt werden, mit einer 1 K. Stempelmarke versehen sein, auf dem Couvert die genaue Bezeichnung: „Offert für die Verköstigung beim Truppen-(Garnisons)-Spitale (Sanatorium) in N.“ tragen und längstens bis 10 Uhr Vormittags an dem Verhandlungs-Tage, sammt Vadium, bei dem betreffenden Spitale einlangen.

4. Das beiläufige Jahreserfordernis an Kostportionen und ausnahmsweisen Verordnungen, dann die annäherungsweise Jahresverdienstsumme ist aus der folgenden Tabelle zu entnehmen:

Als:		Truppen Spital in										
		Garnisons-Spital Nr. 3 in Przemysl	Zańcut	Rzeszów	Sambor	Sanok	Stryj	Gródek	Militär-Sanatorium in Szklo*)			
a) Gewöhnliche Verordnungen												
Portionen der	I. Diätform	7876	807	939	144	622	186	393	373			
	II. Diätform	eingemachtes Fleisch	3531	1185	566	6	607	—	—	—		
		gebratenes Fleisch	15584	5817	555	2206	1340	1054	4779	868		
	III. Diätform	12944	3375	1492	—	600	39	—	91			
	IV. Diätform	mit der Zweiten Abendspeise	70376	11550	7008	4306	4242	6282	7241	7483		
		ohne der Zweiten Abendspeise	3686	987	392	181	368	16	549	212		
	III. Diätform	für das Pflege und Aufsichtspersonal, ohne Brot, mit 125 g. gekochtem Rindfleisch	28999	5262	2939	2042	2532	2532	3219	1957		
		für sonstige anspruchsberechtigte Personen, ohne Brot, mit 100 g. gekochtem Rindfleisch	—	—	—	—	—	—	—	129		
	IV. Diätform	für Krankenpflegerin, mit der halben Brotportion	26	—	—	—	—	—	—	—		
	b) Ausnahmeweise Verordnungen:											
Portionen der	Milch	49114	16198	6001	9404	2526	2637	6192	10345			
	Milchkaffe	24868	756	186	268	—	—	3987	865			
	Schwarzer Kaffee	801	60	9	—	—	—	—	—			
	Thee	1070	30	—	—	7	—	—	—			
	Chocolade	165	18	—	—	—	—	—	6			
	Cacao	783	36	—	—	—	—	—	75			
	Fleischsuppe lauter	26	—	—	—	—	—	—	—			
	mit Semmelschnitten	—	—	—	—	—	—	—	—			
	Schleim-Suppe	684	—	5	—	—	—	—	—			
	Wein-Suppe	718	117	—	—	10	—	447	—			
	Hachée	427	18	27	—	2	—	54	—			
	Eingemachtes Kalbfleisch	3	—	—	206	—	—	—	—			
	Schöpfensfleisch	—	—	—	—	—	—	—	—			
	halbes Huhn	1392	15	196	—	76	—	306	78			
	Gebratenes halbes Huhn	639	3	53	—	5	—	174	—			
	Kalbfleisch	2997	63	—	20	33	—	957	720			
	Rindfleisch	2784	60	—	8	339	—	1145	930			
	Schweinfleisch	3289	—	—	8	339	—	1251	826			
	Schöpfensfleisch	162	54	—	—	—	—	1050	181			
	Hirschfleisch	—	—	—	—	—	—	—	—			
	Kalbschnitzel	7444	3432	258	1526	814	—	18	868			
	Schinken	3908	1053	26	—	—	—	687	37			
	Eier (1 Stück)	8201	246	376	174	892	—	456	1650			
	Mehlspeise	11373	432	—	—	—	—	75	894			
	Milchspeise	5358	3000	228	—	557	42	189	434			
	Reis gedünstet	2390	—	—	—	—	—	337	—			
	Salzkartoffeln	8506	—	—	—	—	—	69	—			
	Obstspeise	4371	264	10	—	489	—	663	101			
Essigkren	67	—	—	—	—	—	—	—				
Salat	2336	—	—	—	—	—	2931	34				
Semmel (1 Stück)	22069	9	392	902	105	1464	6330	818				
Milchsemmel (1 Stück)	18138	10431	12	—	—	714	582	3896				
Wein weisser à 25 cl.	10829	3060	2200	2078	732	546	4929	3814				
Wein rothar à 25 cl.	774	63	47	—	1413	—	—	41				
Bier à 50 cl.	2408	288	12	—	—	—	69	—				
Jahres-Verdienst in Kronen beiläufig	73864	15161	7466	5806	6167	5899	12489	7511				
Vadium in Kronen	3693	758	374	290	308	294	624	376				
Die beiläufige Höhe der zum Zeitpunkt der Ausschreibung bestehenden, der Heeresverwaltung zu refundierenden Steuern sammt Zuschlägen												

*) Das Sanatorium in Szklo ist gewöhnlich von 15. Mai — 15. September jedes Jahres geöffnet (4 Monate).

Poszczególne określenia:

1. Przeciąg czasu do wykonania, na które oferty przyjmowane będą, rozciąga się na czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1903 przy pomyślnych warunkach, także do końca 1905 roku;

2. Przeprowadzenie zabezpieczeń odbędzie się:

Przy						
Garnizonowym szpitalu Nr. 3 w	wojskowym szpitalu w					
Przemysłu (dla Przemysła i Szkła)	Zańcut	Rzeszowie	Samborze	Sanoku	Stryju	Gródku
dnia						
22.	24.	26.	30.	6.	9.	13.
września			października			
1902 o godzinie 10-tej przed południem (czas kolejowy).						

Rozpisanie to jest w regulaminie dla służby sanitarnej c. i k. armii część II. umotywowane. W przepisy te, a właściwie w przepisany zeszły warunków można w każdym zakładzie sanitarnym i przy intendaturze korpusnej wglądać.

3. Przyjmuje się tylko pisemne oferty, które mają być nadesłane wprost do szpitala (głównego) oddziałowego, do którego się odnosi; jednak muszą być dla każdego szpitala osobno zestawione stemlem za 1 K zaopatrzone, na kowereie dokładnym napisem: „Oferta na wikt w szpitalu (sanatorium) w N.“ najdalej do godziny 10 przed południem w dzień rozprawy, wraz z wadyum do dotyczącego szpitala nadejść. Podane kwoty w ofertach mają być w K. i h. wyrażone.

4. Mniej więcej, roczną potrzebę porcyj wikt i wyjątkowych ordynacyj, w końcu sumę rocznego zarobku w przybliżeniu wykazuje następująca tabela:

Jako to:		szpital wojskowy w										
		Garnizonowy szpital Nr. 3 w Przemysłu	Zańcut	Rzeszowie	Samborze	Sanoku	Stryju	Gródku	Wojskowe sanatorium w Szklo*)			
a) Zwyczajna ordynacya												
Porcyj	I. Forma dyety	7876	807	939	144	622	186	393	373			
	II. Forma dyety	w potrawce	3531	1185	566	6	607	—	—	—		
		pieczone mięso	15584	5817	555	2206	1340	1059	4879	868		
	III. Forma dyety	12944	3375	1492	—	600	39	—	91			
	IV. Forma dyety	z drugą wieczorną potrawą	70376	11550	7008	4306	4242	6282	7241	7483		
		bez drugiej wieczornej potrawy	3686	987	392	181	368	186	549	212		
	III. Forma dyety	dla służby, bez chleba 125 g. gotowanej wołowiny	28999	5262	2939	2042	2532	2532	3219	1957		
		dla innych pretensyowanych osób, bez chleba 100 g. gotowanej wołowiny	—	—	—	—	—	—	—	129		
	IV. Forma dyety	dla doroczyni chorych z pół porcyą chleba	26	—	—	—	—	—	—	—		
	b) Wyjątkowa ordynacya:											
Porcyj	Mleko	49114	16198	6001	9404	2526	2637	6192	10345			
	Kawa biała	24868	756	186	268	—	—	3987	865			
	Kawa czarna	801	60	9	—	—	—	—	—			
	Herbata	1070	30	—	—	7	—	—	—			
	Czekolada	165	18	—	—	—	—	—	6			
	Kakao	783	36	—	—	—	—	—	75			
	Rosół czysty	26	—	—	—	—	—	—	—			
	Rosół z krajaną bułką	—	—	—	—	—	—	—	—			
	Kleik	684	—	5	—	—	—	—	—			
	Winna polewka	718	117	—	—	10	—	447	—			
	Hachée	427	18	27	—	2	—	54	—			
	Cielęcina w potrawce	3	—	—	206	—	—	—	—			
	Baranina	—	—	—	—	—	—	—	—			
	Pół kureczka	1392	15	196	—	76	—	306	78			
	Pół kureczka pieczonego	639	3	53	—	5	—	174	—			
	Cielęcina pieczona	2997	63	—	20	33	—	957	720			
	Wołowina	2784	60	—	8	339	—	1145	930			
	Wieprzowa pieczona	3289	—	—	8	339	—	1251	826			
	Baranina	162	54	—	—	—	—	1050	181			
	Jelecinia	—	—	—	—	—	—	—	—			
	Szynele cielęcy	7444	3432	258	1526	814	—	18	868			
	Szynka	3908	105	26	—	—	—	687	37			
	Jaja (jedno)	8201	246	376	174	892	—	456	1650			
	Legumina	11373	432	—	—	—	—	75	894			
	Potrawa mleczna	5358	3000	228	—	557	42	189	434			
	Ryz przypiekany	2390	—	—	—	—	—	337	—			
	Kartofle	8506	—	—	—	—	—	69	—			
	Kompot	4371	264	10	—	489	—	663	101			
Chrzan z octem	67	—	—	—	—	—	—	—				
Salata	2336	—	—	—	—	—	2931	34				
Balka (jedna)	22069	9	392	902	105	1464	6330	818				
Bułka do mleka (jedna)	18138	10431	12	—	—	714	582	3896				
Wino białe à 25 cl.	1089	3060	2200	2078	732	546	4929	3814				
Wino czerwone à 25 cl.	774	63	47	—	1413	—	—	41				
Piwo à 50 cl.	2408	288	12	—	—	—	69	—				
Całoroczna kwota zarobku w Kor.	73864	15161	7466	5806	6167	5899	12489	7511				
Wadyum w Kor.	3693	758	374	290	308	294	624	376				
W przybliżeniu podana w czasie rozprawy istniejąca wysokość podatku z dodatkami, którą ma się zarządowi wojskowemu zwrócić												

*) Sanatorium w Szklo otwarte jest każdego roku zwykle od 15. maja do 15. września (4 miesiące).

5. Die schriftlichen Offerte sind genau nach dem im Bedingnishefte enthaltenen Formulare zu verfassen. Solche Offert-Formulare sind bei den Sanitäts Anstalten, ferner bei der obgenannten Intendanz zum Preise von 10 Hellern zu haben.

Die Anbote dürfen nur für complete Diätportionen einschliesslich des zu jeder Portion gehörenden normalmässigen Zugehörs, dann für jede ausnahmsweise Verordnung gestellt werden.

6. Jeder Offerent hat, wenn er der die Verhandlung durchführenden Militär-Stelle nicht bekannt ist, ein Zeugnis über seine Solidität und Leistungsfähigkeit beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollierten Firmen die Handels- und Gewerkekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. Für die Geschäftleute, die keine Firmen führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung der Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses haben die Parteien bei ihrer Handels- und Gewerkekammer, beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde unter Anschluss einer Stempelmarke von einer Krone ein Gesuch einzu- bringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugnis benötigt wird, durch detaillierte Anführung des angestrebten Geschäftes anzugeben ist. Im Gesuche ist auch der Verhandlungstag anzugeben, und weiters die Bitte zu stellen, dass das Zeugnis an das Spital, bei welchem die Verhandlung stattfindet, abgesendet werde.

Über ein solches Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels und Gewerbe-Kammer, beziehungsweise von der politischen Behörde ein Bescheid einbehalten, der dahin lautet, dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungsfähigkeit-Zeugnis auf amtlichem Wege an die im Gesuche bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist dieser Bescheid dem Offerente beizulegen. Es ist Pflicht des Offerenten, die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem, der Verhandlung vorangehenden Tage, am Bestimmungsorte einlangt.

7. Von der Concurrenz sind alle Personen ausgeschlossen:

- welche nach den Bestimmungen der bürgerlichen Gesetze die Befähigung zum Abschlusse eines gültigen Vertrages nicht besitzen,
- welche bei Bestandverträgen oder bei Verträgen über Heereslieferungen der Be- steuerung öffentlicher Beamten gerichtlich überwiesen worden sind,
- welche von der Verhandlungskommission auf Grund erhobener Thatsachen als un- verlässlich bezeichnet werden,
- welche von einer Militärbehörde als contractb.üchig erklärt worden sind,
- über welche das Concursverfahren im Zuge ist

Der Ausschluss unter c), d), e) Bezeichneten ist auch auf ihre gerichtlich nicht ge- schiedenen Gattinen, beziehungsweise Gatten, ausgedehnt.

8) Die Genehmigung der Anbote erfolgt auf Grund des Beschlusses der Verhandlungs- Commission durch die Intendanz des 10 Corps, eventuell durch das k. u. k. Reichs-Kriegs- Ministerium.

9. Jeder Offerent hat sein Anbot durch ein Vadium zu versichern; dasselbe besteht in fünf (5) Procent des Wertes des im Laufe eines Jahres annähernd entfallenden Abga- bequantums.

Das Vadium ist nicht dem Offerente selbst beizuschliessen, sondern gleichzeitig mit diesem unter Couvert derart abzusenden oder zu überreichen, dass dasselbe ohne Oeffnung des versiegelten Offertes von den hiezu Berufenen übernommen werden könne.

Dem Vadium ist eine Specification desselben beizuschliessen, überdies ist dasselbe auch im Offerte zu specificieren.

Nach getroffener Entscheidung über die Sicherstellungsart seitens der hiezu compe- tenten Militärbehörde wird jenen Offerenten, deren Anbote nicht genehmigt wurden, das Vadium gegen Empfangsbestätigung zurückgestellt.

Der Ersteher hat zur Versicherung der Erfüllung aller eingegangenen Verbindlich- keiten das Vadium längstens binnen 14 Tagen nach erhaltener amtlicher Verständigung über die Annahme seines Angebotes zur vollen Caution, das ist auf zehn (10) Procent des nach den genehmigten Preisen veranschlagten Wertes des Abgabequantums für ein Jahr zu ergänzen.

10. Der Ersteher ist verpflichtet die aus dem Traiteure-Vertrage erwachsenden Steuern sammt Zuschlägen zu entrichten, beziehungsweise der Heeresverwaltung rückzuer- güten.

11. Die Offerenten haben bezüglich der Erklärung der Heeresverwaltung über die Annahme des Offertes auf die Einhaltung der im § 863 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und in den Artikeln 318 und 319 des österreichischen, beziehungsweise in den §§ 314 und 315 des ungarischen Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Angebotes festgesetzten Fristen zu verzichten. Der Offerent haftet für das im Offerte gestellte Anbot vom Tage der Ubrrichtung desselben bis zu dem Zeit- punkte der bekanntgemachten Entscheidung. Die Heeresverwaltung ist erst vom Momente der dem Ersteher bekanntgegebenen Genehmigung seines Angebotes gebunden.

12. Später einlangende, oder Nachtrags, sowie telegrafische, oder von den bestehen- den Bedingungen abweichende, Offerte bleiben ausnahmslos unberücksichtigt.

Von der k. und k. Intendanz des 10 Corps.

Przemysl, am 25. August 1902.

L. cz. E. 443/2 (3) (7216)

Na ządanie Salomona Laufera kupca w Jaworznie, odbędzie się dnia 26. września 1902 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 4 w Ja- worznie, licytacja 4/40 części realności lwh. 160 ks. gr. gm. kat. Jaworzno objętej, Ro- zalii z Proksów Chwistekiej własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 296 kor. 10 hal. Najniższa cena wynosi 197 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu- larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w są- dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło- sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mo- głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo- wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo- wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo- wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworzno, dnia 2. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1717/2 (4) (7209)

Dnia 9. września 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w

biurze Nr. 3, odbędzie się licytacja realności objętej whl. 103 gm. Sadržawka, składającej się z parceli bud. lkat. 160 i z kilku parcel gruntowych wraz z przynależnościami, skła- dającymi się z chaty, studni i drzew owo- cowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licy- tację, jest ocenioną na 856 kor., przynale- żności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 590 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwier- dzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło- sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter- minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mo- głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo- wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo- wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo- wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 27. lipca 1902.

L. cz. E. 127/03 (5) (7210)

Na ządanie Salamona Bernsteina w Dy- nowie odbędzie się dnia 24. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacja 4/24

5. Pisemne oferty mają być ściśle podług formularza w zeszytce warunków ustano- wionego zestawione. Takie formularze ofert można w wyżej wymienionych zakładach sanitarnych i intendaturze c. i k. 10 korpusu po cenie 10 hal nabyć.

Warunki muszą tylko na kompletne porecy dyet włącznie z należącym się do każdej porecy zwykłym dodatkiem, w końcu na każdą wyjątkową ordynację opiewać.

6. Każdy oferent, który władzy wojskowej przeprowadzającej rozprawę nie jest znanym, musi nadesłać świadectwo swej rzetelności i możności dostawy.

Do wystawienia takich świadectw są względem wszelkich w rejestrze handlowym pro- tokolowanych firm, — upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy swoją siedzibę mają. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi, a nie mającym protokolowanej firmy, wystawiają świadectwo te władze polityczne pierwszej in- stancyi i przynależne do miejsca zamieszkania.

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy, mają strony wnieść podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy poli- tycznej z dołączeniem marki stempelowej na 1 koronę, w którym to podaniu ma być do- kładnie podany cel wystawienia świadectwa i dla jakiego przedsiębiorstwa jest ono po- trzebnem.

W podaniu tem ma być wymieniony także dzień rozprawy publicznej z prośbą, ażeby świadectwo to przesłane zostało do tego c. i k. szpitala, w którym rozprawa ma się odbyć.

Na takie podanie będzie prosić wręczona ze strony Izby handlowo-przemysłowej względnie władzy politycznej, rezolucja opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostanie w drodze urzędowej do urzędu wymienio- nego w podaniu, tę oto rezolucję należy załączyć do oferty. Of-rent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło na miejsce przeznaczenia z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę.

7. Od konkurencji są wszystkie osoby wykluczone:

- które według ustaw praw obywatelskich do zawierania kontraktów nie są uzdol- nione,
- którym przekupstwo podczas trwania takiego kontraktu albo innego kontraktu do- stawy wojskowej sądownie udowodnionem być może,
- które komisya rozprawy na podstawie udowodnionych faktów, jako zaufania nie- godne, uznała,
- które od władzy wojskowej jako kontraktolomcy uznane zostały,
- na które konkurs wierzycieli jest w toku.

Wykluczone c) d) e) rozciąga się na małżonki i małżonków dotyczących osób, które prawnie rozłączone nie są.

8) Dozwolenie dostawy nastąpi na podstawie uchwały komisji rozprawy przez inten- daturę 10 korpusu ewentualnie c. i k. ministerium wojny.

9. Każdy oferent ma ofertę swoją zabezpieczyć w wadium składające się z 5% (pięć procentowej) wartości mniej więcej jednorocznej dostawy.

Wadium nie ma się załączyć do oferty tylko równocześnie w kowercie tak odesłać albo podać by takowe bez otwierania zapieczętowanej oferty od powołanych do tego osób odebrane, być mogło

Do wadium należy dodać dokładne wyszczególnienie tegoż — oprócz tego ma się to samo i w ofercie podać. Po przedsięwziętem załatwieniu aktu zabezpieczenia ze strony do tego kompetentnej władzy wojskowej, zostanie wadium osobom, których oferty przyjęte nie zostały za potwierdzeniem odbioru wydane.

Nabywca ma na zabezpieczenie winnych obowiązków w przeciągu 14 dni po otrzymaniu urzędowego uwiadomienia co do przyjęcia jego ofert, poręczne (Vadium) swe do całej kaucyi t. j. do 10% (dziesięć procentowej) wartości dozwolonych cen całorocznej dostawy uzupełnić.

10. Nabywca jest zobowiązany z kontraktu traktynierczego wynikające podatki płacić, względnie je zarządowi wojskowemu zwrócić.

11. Oferenci mają się zrzec dotrzymania terminów względem oświadczenia się skarbu wojskowego co do przyjęcia oferty, na podstawie przepisów w §. 862 ustawy cywilnej i w artykułach 318 i 319 austriackiej, względnie w §§. 314 i 315 węgierskiej ustawy handlo- wej zawartych — tyczących się terminów dla przyjęcia przyrzeczenia. Oferent ręczy za przyrzeczenie wyrażone w ofercie od dnia podania tejże, aż do czasu rozstrzygnięcia. Zar- rząd wojskowy zobowiązuje się dopiero od chwili uwiadomienia nabywcy o przyjęciu jego oferty.

12. Później, lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, jakoteż oferty nie odpowiadające przepisany warunkom pozostaną bez wyjątku nie uwzględnione.

Z c. i k. Intendatury 10 Korpusu.

Przemysl, dnia 25. sierpnia 1902.

części realności lwh. 286 i 4/12 części real- ności lwh. 289, ks. gr gm. Frysztak wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest ocenioną a to 1) 4/24 części realności lwh. 286 gm. Frysztak na 350 kor. 50 hal., zaś 4/12 części realności lwh. 289 gm. Fry- sztak 144 kor. 12 hal.

Najniższa cena ad 1) 200 kor. 35 hal., ad 2) 96 kor. 8 hal., poniżej tej ceny sprze- daż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniej- szem zatwierdza i odnoszące się do tych nieru- chomości dokumenta (wyciąg tabularny, wy- ciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 17. sierpnia 1902.

L. cz. E. 300/2 (3) (7225)

Odbędzie się dnia 7. października 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacja realności lwh. 243 gm. Nienaszów dłużnika Wawrzyńca Machaw- skiego własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z konia białego, żarn i woru.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest ocenioną na 1727 kor., przy- należności zaś na 21 kor.

Najniższa cena wynosi 1165 kor. 32 h. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zmigród, dnia 12. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1422/2 (5) (7188)

Dnia 30. września 1902 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja 42,420 części realności wyk. hip. l. 269 ks. gr. gm. kat. Grzybowice objętej, zobowiąza- nego Ilka Zinko własnych, wraz z przyna- leżnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Powyższe części nieruchomości tej, wy- stawione na licytację, wraz z przynależno-ściami, są ocenione na 227 kor. 13 hal.

Najniższa cena wynosi 151 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licyta- cyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg kata- stralny, protokoły ocenienia i t. d.) może ka- żdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi Oddziału IV., tutejszego sądu.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgło- sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter- minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mo- głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo- wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo- wania jedynie przez przybicie na tablicy sądo- wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 11. lipca 1902.

L. cz. E. 31/2 (3) (7179)

Celem zniesienia współwłaściwości realności lwh. 53 gm. Dolega, Joanny z Kowalczyków Mschetowej w 3/6, Jana Rehana w 2/6 częściach i Jakóba Kowalczyka względnie tegoż masy spadkowej w 1/6 części własnej, nastąpi licytacyjna sprzedaż tejże realności w sądzie tut. w biurze Nr. 7, dnia 1. października 1902, o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 3468 kor. 19 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Wierzycielom i uprawnionym do tejże realności zostają ich prawa hipoteczne zastrzeżone bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Osoby roszczące sobie prawa do powyższej nieruchomości względnie przynależności tejże, wobec których to praw licytacja byłaby niedopuszczalną, winny je zgłosić najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji, gdyż w przeciwnym razie nie mogliby już skutecznie praw tych poszukiwać.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta do zlicytować się mającej realności się odciszające przegłądać można w godzinach urzędowych w sądzie tut. w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, 13. sierpnia 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 4/00 (129) (7199)

Uchwałą tego sądu z dnia 24. kwietnia 1900 l. cz. S. 4/00 (1) otworzono konkurs do majątku Maurycyego Schenkla właściciela handlu bławatnego w Krakowie uznaje się po myśli §. 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 29. lipca 1902.

Konkursa.

L. 2689 KONKURS. (7184 2-2)

Termin konkursu celem obsadzenia dwóch opróżnionych posad dozorców więźniów IV kategorii plac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 30. września 1902.

C. k. Dyrekcja Zakładu karnego

w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 26. sierpnia 1902.

L. 1993. KONKURS. (7151 3-3)

Na mocy postanowień ustawy z dnia 2. lutego 1891 Nr. 17. Dz. u. kr. i uchwały Wys. Sejmu z dnia 4. lipca 1902 L. 1210 rozpisuje się niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Uhnowie (powiat Rawski).

Do okręgu tego należą gminy: Uhnów, Korczów, Staje, Korczmin, Wasylów, Krzewica, Szczepiatyn, Tarnoszyn, Ułhówek, Rzeczyca, Dyniska, Nowosiółki przednie i Zastawie.

Płaca roczna wynosi 1000 koron i ryczałt na objazdy 800 koron rocznie.

Na mocy §. 7. powołanej na wstępie ustawy do podań winni Pp. Kandydaci przedłożyć dowody, że posiadają następujące warunki:

1) Prawo obywatelstwa austriackiego.

2) Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

3) Nieskazitelny charakter.

4) Znajomość języków krajowych.

5) Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Apteka znajduje się w miejscu.

Podania należy wnieść do dni 30. od ogłoszenia konkursu do Wydziału powiatowego w Rawie ruskiej, poczem dalsze zarządzenie z §. 8. rzezonej ustawy nastąpi.

Z Wydziału powiatowego

Rawa ruska, dnia 20. sierpnia 1902

Wyroki prasowe.

L. cz. Prez. III. 149/2 (2) (7231)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa orzekł że zabrane przez c. k. Dyrekcję policyi w Krakowie przez firmę C. Oehlert dla M. H. Reinholda kupca w Krakowie nadesłana 9 kart korespondencyjnych a to:

1) Nr 655 Serie 8192 przedstawiająca dwie obnażone kobiety łowiące ryb.

2) Nr 656 Serie 8192 karta przedstawiająca dwie obnażone kobiety jedną kąpiącą się, drugą leżącą na trawie.

3) Nr 657 Serie 8192 karta przedstawiająca kobietę obnażoną wśród kwiatów nad stawem.

4) Nr 658 Serie 8192 karta przedstawiająca 2 obnażone kobiety nad stawem, jedną tańczącą, a drugą grającą na piszczałce.

5) Nr 659 Serie 8192 karta przedstawiająca 2 obnażone kobiety jedną siedzącą drugą stojącą nad brzegiem wody.

6) Nr 661 Serie 8195 karta przedstawiająca obnażoną kobietę z parasolem nad brzegiem morza i przypatrującego się jej mężczyźnę.

7) Nr 662 Serie 8195 karta przedstawiająca baletnicę w pozie nieprzyzwoitej.

8) Nr 664 Serie 8195 karta przedstawiająca tańczącą baletnicę, w pozie nieprzyzwoitej.

9) Nr 665 Serie N 8195 karta przedstawiająca obnażoną kobietę siedzącą nad brzegiem morza, zawierają znamiona występku z §. 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych kart korespondencyjnych.

C. k. Sąd krajowy, jako prasowy.

Kraków, dnia 27. sierpnia 1902.

Zl. 197. (7197)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Krems hat mit dem Erkenntnis vom 21. August 1902, Pr. 5/2, die Weiterverbreitung der im Selbstverlage des Verfassers erschienenen Druckschrift: „Liberalismus und Klerikalismus, ihre Grundzüge“ von Josef Flappert, Druck von Ferdinand Berger in Horn wegen der im Artikel: „Kultus“ enthaltenen Stelle von „Der ganze Kultus“ bis „für einen anderen“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 24. August 1902, Pr. IX. 189/2 die Weiterverbreitung der Nummer 1203 der Zeitschrift: „Il Sole“ vom 21. August 1902 wegen der Stelle von „Poche parole noi spenderemo“ bis „ossa orrendamente fracassate“ des Artikels: „Le gesta di un insignito della, croce del merito“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 23. August 1902, Pr. IX. 187/2, die Weiterverbreitung der Nr. 8715 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 18. August 1902 wegen der Stelle von „La sessione dietale di quest'anno“ bis „che tumultuano, che insultano“, von „E mentre tal gente“ bis „innanzi a pubblici esercizi“ des Artikels: „Dalmazia. Zara (Agosto 1902)“ nach Art. III. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, bezw. nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 22. August 1902, Pr. V. 58/2, die Weiterverbreitung der Nr. 35 (Zwinguri) der Zeitschrift: „Der Scherer“ vom 31. Aug. 2015 (August 1902) wegen der Stelle aus dem Artikel: „Auf den Spiegel“ auf dem Umschlage von „Die fiedelnden“ bis „Lohn zu geben“ und wegen des Artikels: „Handglossen eines Deutschen“ von „Überall, wohin ist“ bis „in der Runde“ nach §§. 303 und 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 22. August 1902, Pr. 30/2, die Weiterverbreitung der im Verlage Litografia Laurengi in Roma erschienenen Postkarte „XX. anniversario 2 giugno 1902“ nach §. 58 c St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 23. August 1902, Pr. 37/2, die Weiterverbreitung der Nr. 68 der Zeitschrift: „Brüner Zeitung“ vom 23. August 1902 wegen der Stelle von „Auch dem hiesigen tschechischen Turnverein“ bis zum Schlusse (Sonntag nach Erlebhich) des Artikels: „Ein Sotol-Ausflug“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 23. August 1902, Pr. 40/2, die Weiterverbreitung der Druckschrift (Postkarte) mit einem Bilde, darstellend die Fütterung zweier Papageien mit

Zucker und mit einem die Fütterung besprechenden fünfseitigen Beleg, Druck und Verlag von J. Silberstein, München, 4059 wegen des beanstandeten Inhaltes nach §. 516 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 23. August 1902, Pr. 39/2, die Weiterverbreitung der Druckschrift (Flugblatt): „Unser Antijentismus“, Druck und Verlag von G. Adler in Eger wegen der Stelle von „Eine der wichtigsten“ bis „Deutscher bestunen wird“, von „Und dieser herrliche“ bis „das Unrecht abschrecken“ nach §. 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 254/2 (7) (7106 3-3)

Iwana Króliszyna z Hinowie uznano umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono ojca jego Iwana Króliszyna z Hinowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 6. lipca 1902.

L. cz. P. 329/2 (19) (7041 3-3)

Maryna Steczycha żona Wasyla z Bucowa uznana marnotrawczynią, kuratorem Wasyl Steczycha z Bucowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemysł, dnia 7. lipca 1903.

L. cz. P. 33/2 (3) (7050 3-3)

Niewiadomy z miejsca pobytu Adam Osadczuk z Hołotek uznany marnotrawcą Kurator Ambroży Wawruch z Koszłak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowosioło, dnia 18. czerwca 1902.

L. cz. P. 169/1 (3) (7076 3-3)

Dmytro Kuchtar z Sadowki uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Iwana Kuźmyna z Sadowki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 22. maja 1901.

L. cz. P. 407/1 (15) (7084 3-3)

Andrij Martyniuk Lesia z Rożnowa został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Petra Steflika Iwana z Rożnowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zablótów, dnia 23. października 1901.

L. cz. P. 229/2 (5) (7109 3-3)

Walenty Koryczan z Wodny marnotrawcą uznany został. Kuratorem ustanowiono Sebastjana Cichy.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 21. lipca 1902.

L. cz. P. 128/2 (11) (7120 3-3)

Waleryj Dziwlik w Wieliczce uznano umysłowo chorą. Kuratorem Karol Dziwlik z Wadowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wieliczka, 8. sierpnia 1902.

L. cz. P. 279/2 (2) (7135 3-3)

Fedor Mikalec z Jablonicy został uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Stefana Łazarowicza z Jablonicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 2. lipca 1902.

L. cz. P. 311/99 (5) (7063 3-3)

C. k. Sąd powiatowy Skeya II. Oddz. I. w Lwowie zawiadamia, że Mikołaj Marszałek ze Srok uznany niewłasnowolnym z powodu oglupienia, a kuratorem jego Jan Marszałek w Srokach.

Lwów, dnia 30. lipca 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 112/2 (3) (7148 3-3)

Wzywa się Jana Spiecha z miejsca pobytu nieznanego, aby w ciągu roku oświadczył do spadku po Wojciechu Spiechu 17. października 1901 ab intestato zmarłym, bo inaczej dalsze postępowanie spadkowe przeprowadzi się z jego kuratorem Janem Szepelakiem z Hłudna.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, dnia 12. czerwca 1902.

L. cz. A. 421/2 (5) (7113 3-3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Marya Rudanec zmarła dnia 5. marca 1876 w Kociubińcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatej woli.

Między innymi powołany jest do tego spadku Hryzko Rudanec.

Gdy miejsce pobytu Hryzka Rudaneca nie jest znane, przeto wzywa się go, by w cią-

gu roku od daty tego edyktu licząc, do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewodnik spadkowy z ustanowionym dla kuratorem Teodorem Duekim w Kociubińcach przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 18. lipca 1902.

L. cz. A. 227/2 i 228/2 (3) (7111 3-3)

Wzywa się Froima i Hindę Donner, z miejsca pobytu nieznanego, ażeby do spadku po Hindzie Donner w r. 1844 i po Froimie Donner w r. 1848 zmarłych, do roku się zgłosili, oświadczenie do spadku wniosli, bo inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzi się z Izaakiem Weitznerem z Dynowa, jako dla nich ustanowionym kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dynów, dnia 14. lipca 1902.

L. Prez. 13.611 (7183 2-3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Jan Meleszkiewicz reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3. kwietnia 1902 L. 5530 notaryuszem w Niżankowicach zamianowany, złożony dnia 12. sierpnia 1902 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 12. sierpnia 1902.

L. Prez. 14.413 13 N. M/2 (7230 1-3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem że p. Lucyan Marynowski, c. k. notaryusz w Brzeżanach wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 5. czerwca 1902 L. 11.398 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Zaleszczykach z dniem 4. września 1902 z urzędowania w Brzeżanach ustępuje, a dnia 6. września 1902 urzędowanie w Zaleszczykach obejmuje.

Lwów, dnia 26. sierpnia 1902.

L. cz. T. II. 5/2 (1) (7200 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy oddział II. w Jasle na prośbę Henryki bar. Walschowej z Łęk wzywa obecnego posiadacza zagubionego blankietu wekslowego jedynie podpisem Henryki bar. Walschowej zaopatrzono go, na kwotę 8500 kor. wypłaconego bez żadnych istotnych wynogów weksla, aby w przeciągu 45 dni od dnia ostatejnego ogłoszenia edyktu blankiet ten sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek Henryki bar. Walschowej blankiet ten za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Jasło, dnia 3. sierpnia 1902.

L. cz. Ne. III. 15/2 (1) (7213 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do wierzytelności w kwocie 40 zł. hipotecznie zabezpieczonej na rzecz Agnieszki Pukalskiej na karcie C. realności lwh. 132 ks. gr. gm. Głogów, wzywa Agnieszkę Pukalską, względnie jej spadkobierców, by najdalej do 1. września 1903 ze swemi roszczeniami co do tej wierzytelności się zgłosili, gdyż po upływie tego czasu wykreślenie wpisu nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Głogów, dnia 4. sierpnia 1902.

L. cz. Ns. IV. 582/2 (2) (7219 1-3)

ZAWĘZWANIE.

C. k. Sąd powiatowy karny w Łańcutie podaje do publicznej wiadomości, iż w przechowaniu jego znajdują się następujące przedmioty:

1. złote kółeczki z 9 diamentkami,
2. 56 ct. z pugilarem i zegarek męski z łańcutem (właściciel Jan Chodźka),
3. kuferek z rzeczami (właśc. Franciszka Bary),
4. 82 ct. z pugilarem,
5. kaftan wawosny,
6. części ubrania męskiego (właśc. Filip Hlawia),
7. części ubrania męskiego,
8. para butów,
9. trzewiki, a będące własnością już to niewiadomych zupełnie właścicieli (poz. 1, 4, 5, 7, 8, 9) już to właścicieli niewiadomych z miejsca pobytu (poz. 2, 3, 6).

Wzywa się każdego, ktoby sobie rościł prawa do powyższych przedmiotów, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia po raz 3-i niniejszego edyktu w tut. sądzie się zgłosił i prawa swe do tychże wykazał — albowiem w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu wspomniane przedmioty na publicznej licytacji sprzedane, a uzyskana gotówka do depozytu sądowego złożoną zostanie.

Łańcut, dnia 20. lipca 1902.

L. cz. C. III. 269/2 (1) (7244)

Przeciw Antoninie Juszcak zam. Zielenowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Macieja Czurę pozew o 500 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencya na dzień 5. września 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej Antoniny Juszcak zam. Zielenowej, ustanawia się Pana adw. Dr. Dziubezyńskiego w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 26. sierpnia 1902.

L. cz. Cw. II. 261/2 (1) (7242)

Przeciw Mojżeszowi Schlagerowi, Józefowi Schlagerowi i Meilechowi vel Marcinowi Schlagerowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Marjem Gitle 2 im. Goldfingerową w Dębicy pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 252 ks. gr gm. Dębica.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 11. września 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z pobytu Mojżesza, Józefa i Meilecha Schlagerów, ustanawia się Pana Izaaka Finka w Dębicy kuratorem, który ich zastępywać będzie w rzeczonej sprawie dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje na ich koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 27. lipca 1902.

L. cz. C. VI. 432/2 (1) (7239)

Przeciw ubogim żydowskim miasta Stryja, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Józefa Herscha Mantel i Pinkasa Józefa Heibera ze Stryja pozew o wykreślenie sumy 10 zł. m. k. z whl. 387 i 2455 m. Stryja.

Na podstawie pozwu wyznaczono usną rozprawę na dzień 11. września 1902 o godz. 9 rano w sali Nr. 36.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z życia i miejsca pobytu ubogich żydowskich miasta Stryja, ustanawia się p. Lewiego H rowitza, rabina w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stryj, dnia 21. sierpnia 1902.

L. cz. C. 194/2 (1) (7259)

Przeciw nieobecny Janowi Piwowarskiemu i Annie Muchowej wdowie po Janie wniósł Jakób Mucha pozew o zniesienie współwłasności lwh. 49 ks. gr. gm. Mrukowa.

Usna rozprawa odbędzie się 2. września 1902 o godz. 10 rano biuro 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem dr. Dybaś, adw. w Żmigrodzie będzie ich zastępował, dopóki w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigrod, dnia 18. sierpnia 1902.

L. hip. 1514/2 (7220)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku w sprawie hipotecznej Nuty Haara i Lejba Klappera o wpis prawa własności realności lwh. 43, 497 i 593 gm. Przedziel objętych celem

do l. cz. V. 5/860 (2)

(7069 3-3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa nieznanymi właścicielami następujących w tu tejszym c. k. urzędzie depozytowym od lat przeszło 30 przechowanych efektów pieniężnych, gotówki i t. p., ażeby w ciągu jednego roku i 45 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej” licząc, wykazali swe prawa do depozytu tego, inaczey bowiem takowy Skarbowi Państwa wydanym zostanie.

Nr. masy	Liczba uchwały	Nazwa masy depozytow-j	Gotówka		Akta l. czynn.
			kor.	bal.	
525	7441/71	Hersch Sandauer na rzecz Biny Rosenthal	97	41	V. 5 860
188	1432/69	Masa spadkowa śp. Zuzanny z Tarnowieckich Putiatycki j właścicielki dóbr Utyczno	167	22	G. E. 340.
1230	5629/71	Masa Jana i Jordana Matkowskich	11	80	G. E. 284
1173	10607/70	Masa sporna Mojżesza Freilichta przeciw Berlowi Baumgarten	3	61	IX. 1711/70.
250	3221/60	Masa śp. Jana Hoszowskiego	20	26	IV. 28,55

Sambor, dnia 14. czerwca 1902.

L. 102.423

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 28. sierpnia 1902.

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racie	Brzesko Gorlice Grybów	Bieleza, Wokowice. Regetów Wyżny, Regetów Niżny. Kamionka wielka.
Wąglik	Gród-k Tłumacz Zbaraż	Dudiatyczne (ob. dw.). Kłubowce. Hołotki, Worobijówka
Nosaczyna	Brody Łańcut Złoczów	Bródek ad Blich (ob. dw.). Gwizdów. Remizowce.
Otręt u koni	Lisko	Berehy dolne, Bóbrka (ob. dw.), Leszczowate (ob. dw.), Moczary, Rajske, Solina, Wola Romanowa (ob. dw.).
Parczy u koni	Borszczów Brzesko Brzeżany Brzozów Buczacz Czortków Dąbrowa Dolina Drohobycz Gorlice Horodenka	Cygany. Pojawie. Kozłów, Kuropatniki. Domaradz, Niewistka. Folwarki. Bazar, Rydoduby. Bagienica (ob. dw.), Nieczajna, Otfinów, Pawłów. Duba, Krechowice. Borysław, Letnia. Hańczowa, Rzepiennik biskupi. Igrzyska ad Chocimierz (ob. dw.), Obertyn (gm. i ob. dw.). Desznica. Cetula. Olechowice, Ropianka. Hołosko wielkie, Lesienice. Łańcut. Kluskowce. Łysa, Polisiuki ad Sapowa. Krówniki. Janeczyn. Uszywiec ad Smolin. Burcze, Herman (ob. dw.), Komarno, Porzecze gruntowe. Biskowice, Wykoty. Śniatyn. Rożanka wyżna, Wierczany. Przedmieście strzyżowskie, Pstrągowa, Wysoka. Niżniów. Jabłonka niżna. Rudniki (ob. dw.).
	Jasło Jaworów Krosno Lwów Łańcut Nowy Targ Podhajce Przemysł Przenyślany Rawa Rudki	Gaje rostockie, Suchawola. Olejowa-Korniowska. Święcany. Józefów. Kotowa wola, Zbydniów. Drohowyże.
Róża wąglikowa	Brody Horodenka Jasło Kamionka Tarnobrzeg Żydaczów	
Poinór świń	Biała Bochnia Borszczów	Kaniów. Świątniki. Bereżanka, Bielowce, Głęboczek, Jezierzanka, Jezierzany, Krzywe górne, Krzywe dolne, Konstancya (gm. i ob. dw.), Mielnica, Monasterzysk, Szyszkowce, Trójca. Nakwasza, Turze. Brzesko, Marcinkowice, Pomianowa ad Jasień. Cewków, Dzików nowy, Sieniawka. Nienowice, Wiazownica. Jazów nowy. Ohładów (gm. i ob. dw.). Rusinów. Siemakowce (ob. dw.). Branice. Hermanów. Kuryłówka. Różnica ad Wola wadowska. Ozerniawa. Ulanów, Zdziary. Szwejków. Brylińce, Pikulice, Hureczko. Einsingen, Kamionka wołoska, Ławryków, Werschata. Kołokolin, Podborze (ob. dw.), Zagórze knihinickie, Żołczów. Laszki związane. Bratkowice, Trzciana, Raclawówka. Zarudzie ad Bilina, Humieniec. Zarszyn. Żabecz. Grodowice (ob. dw.), Wołcza dolna. Wownia. Mielniki ad Pokropiwna. Skrzyszków. Batła. Drohiczówka (ob. dw.). D browody. Czyżów, Przewłoczna, Urlów. Dworce, Koszelów, Kupieczwola, Żółkiew. Międzyrzecze.
	Brody Brzesko Cieszanów Jarosław Jaworów Kamionka Kolbuszowa Kołomyja Kraków Lwów Łańcut Mielec Mościska Nisko Podhajce Przemysł Rawa Rohatyn	
Wścieklizna	Rudki Rzeszów Sambor Sanok Sokal Stary Sambor Stryj Tarnopol Tarnów Turka Zaleszczyki Zbaraż Złoczów Żółki-w Żydaczów	Grybów Kamionka Krosno Rohatyn Sokal Zbaraż Złoczów

Z c. k. Namieśtnictwa.

Lwów, dnia 28. sierpnia 1902.

Koleje polne,
Koleje lasowe,
Koleje liniowe,
Koleje elektryczne.

Wiktor Jasiński
Generalna reprezentacja
fabryk kolei wazkoterowych **ORENSTEIN & KOPPEL**
Lwów, ul. Słowackiego 1. 2.

Koleje drugorzędne,
Koleje dojazdowe,
Koleje przenośne,
Lokomotywy, wagony.

Otwarto
w **Pasażu Mikolascha**
od ulicy Krętej
Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolicy świata =
Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne =
Obrazy z postępu cywilizacji = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 24-go sierpnia

Cesarstwo marokańskie . . .

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitom 3 halery, tłustym
petitom 4 halery.

Do sere litościwych udaje się matka z 5-letnim dzieckiem pozostającą w opłakanym położeniu. —
Mullikowa, Lyczakowska 48.

Panowie studenci szkół średnich znajdą dobre umieszczenie przy ulicy Dominikańskiej 1. 7, numer drzwi 10.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 kg. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. Korzeniewicz, em. naucz. Iwaniczany pl.

W Zakładzie naukowym

p. Maryi Bielskiej
Lwów, Pańska 5, wpisy rozpoczynają się 1. września 1902.

Skład płócien Korczyńskich Lwów, Halicka 16, poleca w wielkim wyborze gotową bieliznę damską, męską i dziecięcą oraz koldry na wełnianej wacie i materace włosienne.

W Zakładzie naukowym

A. D'ENDEL
przy ul. Akademickiej 1. 3 przyjmuje się chłopczyków do 1-iej i 2-iej klasy ludowej.

Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowe zakupione.

Pół kilo pierza gęsiego
tylko 60 centów

rozsyłam zupełnie nowe, szare gęsie pierze ręką darte, pół kilo tylko 60 ct. to samo w lepszym gatunku tylko 70 ct., w pocztowych pakietach próbnych 5-kilowych za pobraniem pocztowym. J. Krasa, handel pierzem w Smichowie koło Pragi (Czechy).

Wymiana dozwolona.

Upraszam o dokładny adres.

Kursy konwersacyjnej nauki języków obcych. Przygotowanie do egzaminów: francuskiego, robot i 9 klasy rozpoczną się 9. września. Wpisy 1. września.

Marya Bielska, Lwów,
ul. Pańska 5.

Nowo otwarty

Antykwaryat naukowy

(Dr. J. Roszkowski)

Lwów, Podzamcze

Przesyła każdemu, kto zażąda swoje katalogi miesięczne (rzeczy z wszelkich dziedzin wiedzy świeżo nabytych i czasowo w cenach nadzwyczaj niższych) bezpłatnie i franco, (Wysłaż już Nr. 1 i 2).

Uprasza fachowców, zbieraczy, biblioteki prywatnych i amatorów o podanie swych adresów i działów, z których sobie życzą otrzymać katalogi fachowe.

Załatwia wszelkie sprawy i polecenia w zakresie antykwariatu.

Sprzedajemy następujące książki jak długo zapas starczy po cenach **znacznie niższych.**

Laskowski, **Zużyty**, kartki z życia, dawniej 4 kor., cena 1 kor.
Junosza Klemens, **Wnuczek**, i inne nowele i obrazki, dawniej 3 kor., cena 1 kor.
Ariel, **Uduy**, powieść współczesna, dawniej 4 kor., cena 1 kor.
Miecznik, **Qwanca Ohana**, powieść, dawniej 4 kor., cena 1 kor.

Wszystkie powyższe książki razem, zamiast 15 kor. wysłane zostaną za nadesłaniem 3 kor. 50 hal. przekazem pocztowym.

Ekspedycja Tygodnika Mód i Powieści,
Lwów, Pasaż Hausmana.

Kuryer Kolejowy

zawiera:

Najdokładniejszy rozkład jazdy dla Galicji i Bukowiny.

Wszelkie połączenia z zagranicą i do miejsc kąpielowych.

Ceny biletów jazdy.

Mapę sytuacyjną.

Dział informacyjny etc. etc.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników, trafikach.

= **Cena 12 ct.** =

„Le Figaro“

„Gil Blas“

„Le Journal“

każdego dnia

„Le Journal pour tous“

„Gil Blas illustré“

każdego tygodnia

do nabycia w biurze gazet i ogłoszeń

St. Sokołowskiego

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Przez czas kąpielowy przyjmuje również abonament na wymienione pisma na każdy przeciąg czasu do każdej miejscowości.

Mleko i śmietankę
dostawia do mieszkań
Mleczarnia Przeworska
Lwów, ulica Hetmańska 1. 8 lub plac Smolki 1. 5.

Ogłoszenie nieodwołalnie 25. września 1902

Główna wygrana 30.000 K.

Losy wystawy Ołomuńskiej po 1 koronie

polecają:

M. Jonasz, Kitz i Stoff, Kormann i Feigenbaum, Samuely i Landau, Victor Chajes i Spka, Jakób Stroh, August Schellenberg i Syn, Sokal i Lielien, M. Klarfeld we Lwowie.

Wygraną wypłaci kantor w którym los kupiony został, po odtrąceniu 10%.

Ogłoszenie licytacji.

W celu wykonania budowy gmachu szkolnego na realności miejskiej przy ul. Kordeckiego ogłasza się publiczną licytację. Oferty wniesić można na całą budowę ryczałtowo, albo na każdy poszczególny dział robót.

Termin do wniesienia ofert oznacza się na dzień 2. września b. r. o godzinie 11-tej przed południem w miejskim Urzędzie budowniczym. Tamże przejrzeć można w godzinach urzędowych plany budowy, wykazy robót i warunki licytacyjne tudzież zasięgnąć potrzebnych objaśnień.

Z miejskiego Urzędu budowniczego.

Lwów dnia 26. sierpnia 1902.

Liceum Żeńskie

W. Niedziałkowskiej

otwarte z upoważnienia Ministerium Oświaty przyjmuje wpisy od 30. sierpnia b. r. między 10-tą a 5-tą. Egzamina wstępne 2. września. Początek lekcji 4. września. W tym roku otwarte już **cztery klasy**: całe liceum obejmuje **sześć klas** i daje prawo wstępu na Uniwersytet.

Obok Liceum Zakład prowadzi naukę w 4 klasach normalnych oraz w 5 wyższych z planem szkół wydziałowych i przyjmuje uczennice, dochodzące, pensyonarki i pół pensyonarki.

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiejskie, zagraniczne, tygodniki, ilustracje artystyczne, pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję, po cenach redakcyjnych

Ajencja dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA
wo Lwowie, ul. Teatralna 1. 3 dom własny,
poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który

rozsyła franko opłacone do każdej stacji

pocztowej, 4% kilogram w woreczku:

Porosio zł. 9.00 — 1/2 kl. — 90

Cuba grubo zmielona . . . 9.50 — 1.96

Ceylon zielona 10.40 — 1.04

„ przednia 10.40 — 1.04

„ gruboziarnista 10.75 — 1.08

„ perlowa 10.75 — 1.08

Mocca arabska arom. 10.75 — 1.08

Jawa złota 10.75 — 1.08

Opakowania nie bierzcie. Zamówienia w prowincji wysyła się odwrotną pocztą

LICYTACYA.

W Lwowskim akc. Zakładzie Zastawniczym

przy ul. Karola Ludwika 1. 3, I. piętro

odbędzie się

10. września 1902 od godz. 10 rano

sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do

10. czerwca 1902, oznaczonych Nr. od 775 do 59.109.

Sprzedawane będą przedmioty ze złota, srebra i szlachetnych kamieni, zegarki, broń myśliwska, platery etc.

Zwykle czynności biurowe będą w dniu tym zawieszono.

Dyrekcya.

Pompy Wagi

wszelkiego rodzaju do celów domowych i publicznych, gospodarstw, budowy i przemysłu

Stowarzyszenie komandytowe i fabrykacja maszyn

Katalogi gratis i franko.

W. Garvens, Wiedeń,

1, Schwarzenbergstrasse 6. 1., Wallfischg. 14.

Otrzymać można w handlach maszyn, towarów żelaznych, artykułów technicznych i u przedsiębiorców budowania studzien i t. p.

Należy żądać wyraźnie Garvensa pompy i wagi.